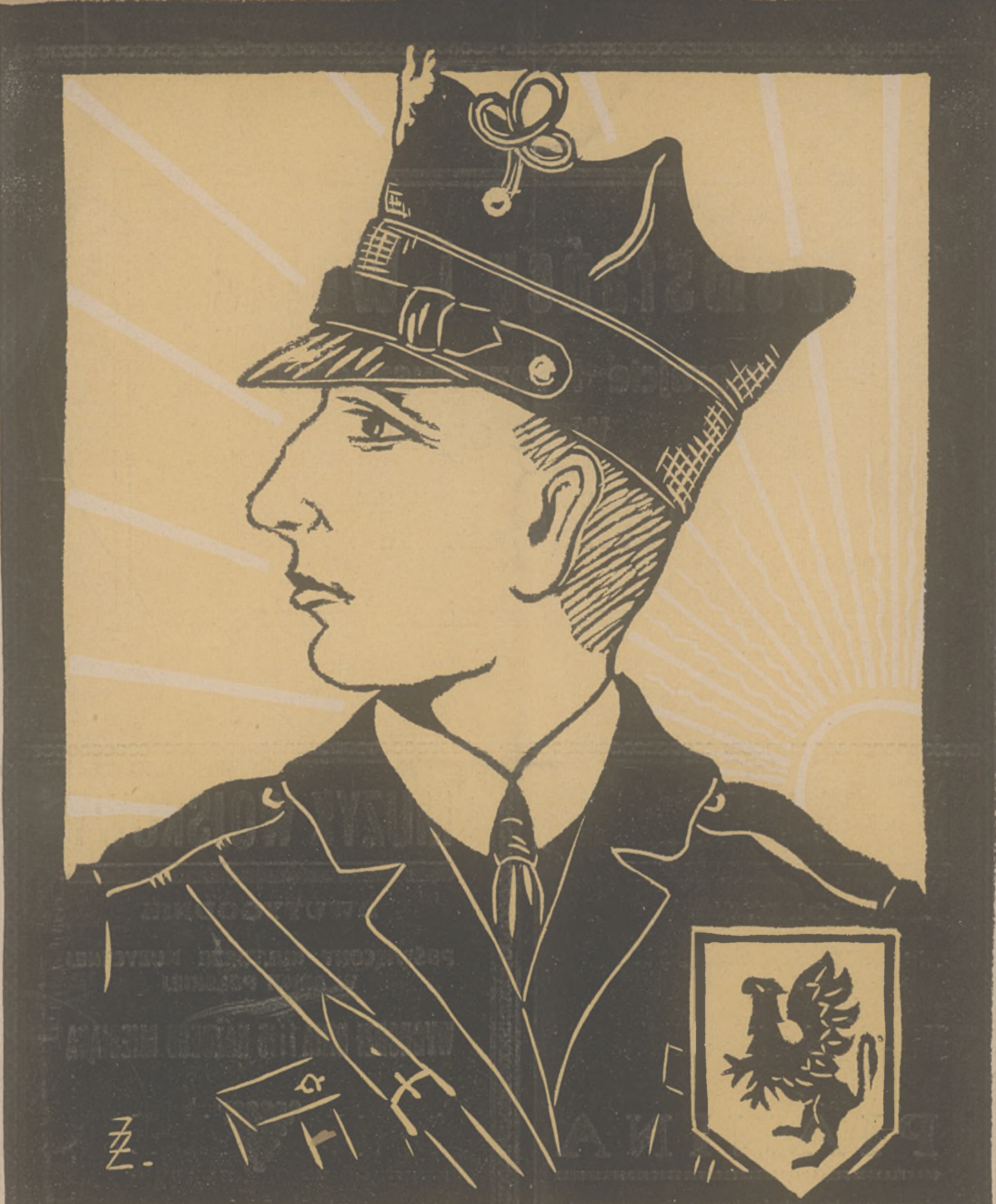
Nr. 10 (55) Grudziądz październik 1928 r. Rok V.



STRAŻNICA BAŁTYCKA

Ilustrowane czasopismo społeczne, poświęcone idei obrony Państwa i przysposobienia wojskowego.

Abonament roczny 5,— zł. Cena numeru 50 gr.

Powstańcy i Wojacy

popierajcie i rozpowszechniajcie
Wasz organ

„Strażnicę Bałtycką“

Nr. 10 (55) Grudziądz, październik 1928 r. Rok V.

Prenumerata
roczna:
w kraju . . . . 5,— zł.
za granicą . . 1,50 dol.
kwartalna:
w kraju . . . . 1,50 zł.

Numer pojedyńczy
50 groszy.

Konto czekowe P. K. O.
Poznań Nr. 206 471.

Strażnica Bałtycka

Centralny organ Powstańców i Wojaków i Oficerów Rezerwy na Pomorzu.
Wychodzi miesięcznie

Kierownik wydawnictwa i naczelny redaktor: Tadeusz Ziółkowski, Grudziądz.
Wydawca: Zarząd Okręgowy Tow. Powstańców i Wojaków w Grudziądzu.
Redakcja: ul. Ogrodowa nr. 18 Telefon nr. 371. Otwarta od godz. 17—18.
Administracja: ul. Sienkiewicza 9. Telefon 640. Otwarta od godz. 8—13 i 15—18.

APEL

Związku Tow. Powst. i Woj. na terenie D. O. K. VIII (Pomorze) DO SPOŁECZEŃSTWA.

Cudze chwalicie,
Swego nie znacie,
Sami nie wiecie
Co posiadacie.

Jak pojedyńczy człowiek o największych zdolnościach i o najwyższem możliwie wykształceniu nie może niczego dokonać bez środków materjalnych, tak i Państwo o najlepszych prawach, o najlepszej organizacji, o najwspanialszem dorobku kultury duchowej, o największej racji bytu musi upaść, jeśli nie będzie mieć odpowiedniej sobie podstawy gospodarczej. I oto te podstawy gospodarcze naszego Państwa mogą być poważnie zagrożone przez obecny ujemny bilans handlowy.

Powstał on dzięki temu, że społeczeństwo nasze nie docenia naszej własnej wytwórczości, wszystko, co cudze, wychwala i stamtąd pragnie sprowadzić, własnych wyrobów nie zna i poznać ich nie chce, zapominając, że przez takie niepatrjotyczne postępowanie sprowadza gospodarczą ruinę kraju.

Przez to również odbiera zarobek polskiemu robotnikowi, skazując go na poniewierkę po obcych krajach za chlebem; jest więc wrogiem reszty społeczeństwa — pracuje na jego i Państwa zgubę.

Miłości Ojczyzny dowiedliśmy na polu bitwy o niepodległość Rzeczypospolitej, ale miłość Ojczyzny nie polega jedynie na spełnieniu obowiązku z bronią w ręku, życzliwości w słowach, ale także w twardym czynie pokoju.

Związek Towarzystw Powstajców i Wojaków na terenie D. O. K. VIII. (Pomorze), którego naczelnem zadaniem jest przygotować społeczeństwo do ewentl. obrony naszych granic, uważa, że należy mu także w tym wypadku zająć stanowisko obronne i rzucić hasło do walki z towarem zagranicznym.

Bijemy więc na alarm! Ocknijmy się i nawróćmy z błędnej drogi! Nie kopmy grobu samym sobie! Nie staczajmy się w niewolę gospodarczą obcych. Miejmy trochę godności osobistej i szacunku do samych siebie, jeśli chcemy, żeby nas drudzy cenili.

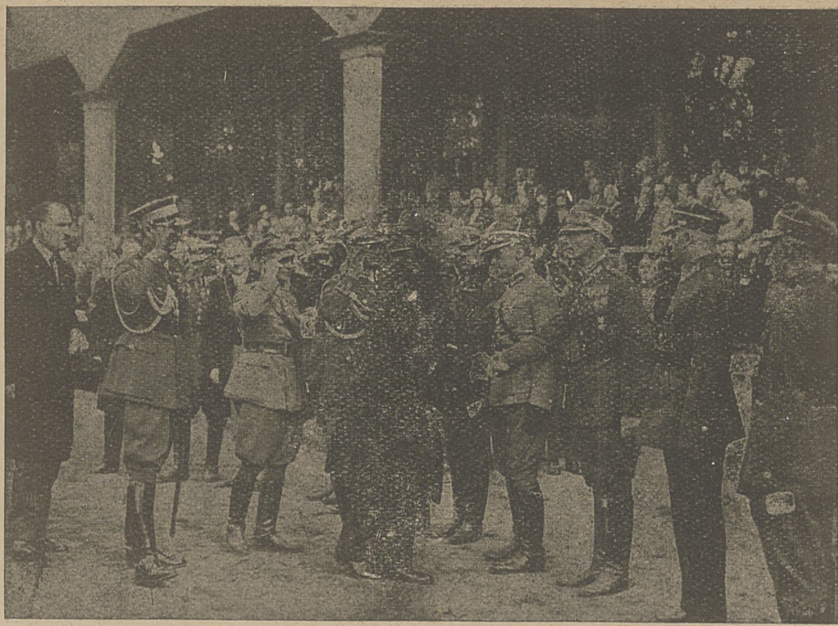
Szanujmy naszą własną pracę, naszego robotnika i jego wytwórczość! *Szanujmy polski towar!*

Nie żądajmy w sklepach towarów zagranicznych, a tem samem umożliwimy kupcowi prowadzenie towarów jedynie krajowych. Stańmy do czynu jak jeden mąż. Nie zwlekajmy!

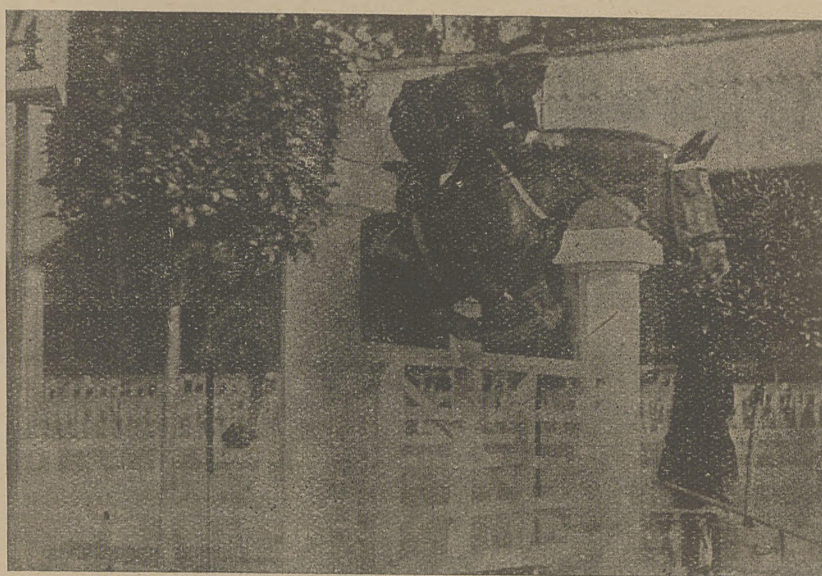
Oby apel nasz rozległ się echem po całej Polsce! Oby uświadomił całe społeczeństwo polskie!

Niech zagrażające nam niebezpieczeństwo zrozumieją poszczególne organizacje społeczne i zawodowe i odpowiednią zorganizują akcję zwalczania towarów zagranicznych w ramach swych stowarzyszeń. Niech ten apel pomorskiego społeczeństwa podchwyci cała prasa polska w imię hasła: *„Wszyscy i wszystko dla Ciebie, Polsko“!*

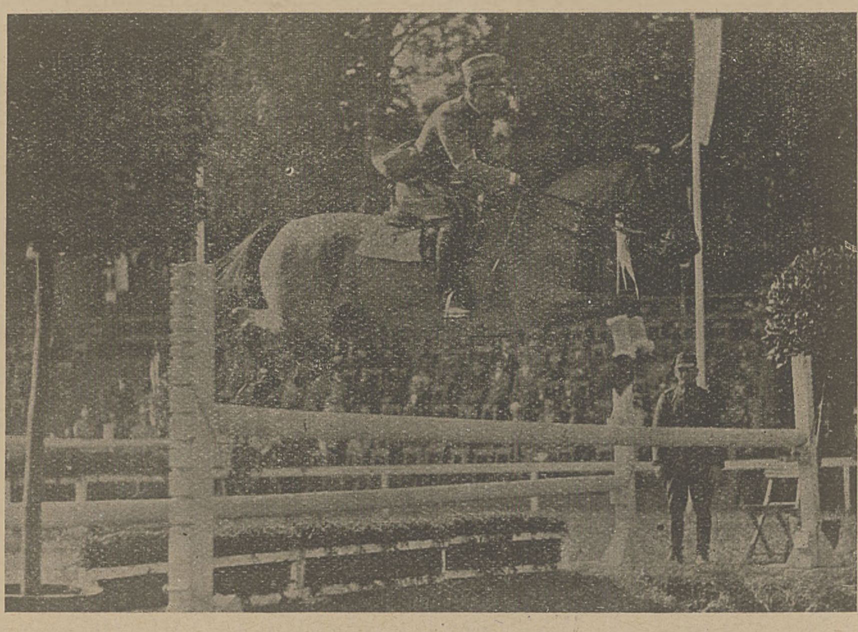
Zarząd Związku Tow. Powst. i Woj. na terenie D.O.K VIII (Pomorze).



Na placu wyścigowym w Łazienkach w Warszawie odbyły się międzynarodowe zawody hippiczne (umiejętności jazdy konnej i skoków), na które zgłosiły się liczne reprezentacje (ekipy) państw obcych, jako też i naszych jeźdców, których sława na całym świecie jest znana. Fotografja przedstawia chwilę witania przez Pana Prezydenta naszych dzielnych zawodników.



Rotmistrz Antoniewicz na przeszkodzie, który zdobył I. nagrodę (złoty puhar, dar regenta węgierskiego) w konkursie najlepszego jeźdźca armji polskiej.



Ppułk. Forguet, Włoch, zdobył I. nagrodę Marszałka Piłsudskiego.

Z Powiatowego Święta P. W. w Grudziądzu



Dnia 16 września br. odbyło się w Grudziądzu Święto Przysposobienia wojskowego dla miasta i powiatu.
Fotografja przedstawia start do biegu na 1500 m.



Rzut dyskiem.
P. Kolm z Gimnazjum Mat. Przyrodn. w Grudziądzu.



Pchnięcie kulą.
P. Bączyński z Sokoła I w Grudziądzu, b. mistrz Pomorza.



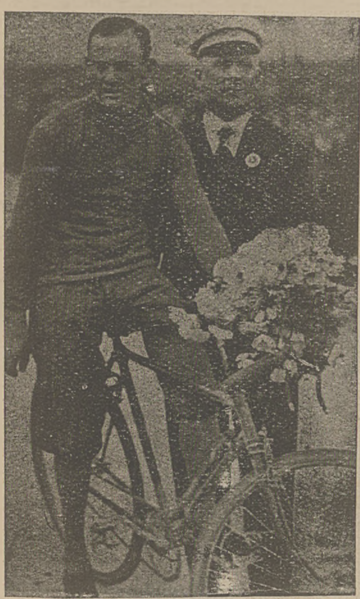
Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Świeciu n|W.



Dnia 19 sierpnia br., odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Powst. i Wojaków Dusocin-Zarośle, powiat Grudziądzki. Fotografja przedstawia składanie przysięgi przez członków. Obok sztandaru stoją prezes Gunia i komendant Żarno.



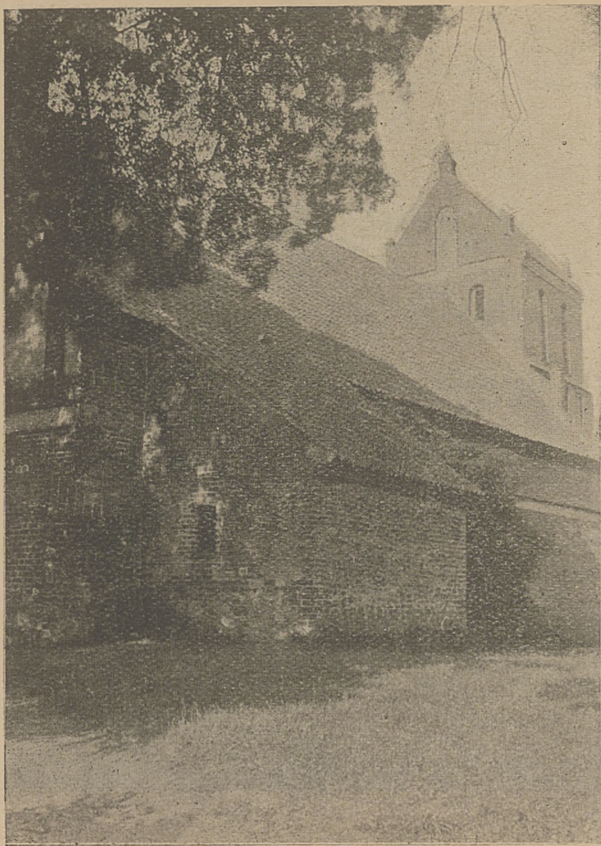
Obóz P. W. w Cetniewie na wybrzeżu morskiem.



W czasie od dnia 7 do 16 września r. b. odbył się bieg kolarski dookoła Polski na przestrzeni 1442 klm., w którem pierwsze miejsce zajął jeździec Więcek z Bydgoszczy, przebywszy całą drogę 58 godzin 5 minut i 14 sekund.



Bohaterscy lotnicy polscy, majorowie Kubala i Idzikowski, którzy podjęli lot przez ocean, jednak wskutek defektu motoru zmuszeni byli opuścić się na morze.



Kościół parafjalny w Mokrem
powiat Grudziądzki, pochodzący z XIV. wieku.



Ruina zamku pokrzyżackiego w Rogóźnie Zamku
powiat Grudziądzki



Kościół parafjalny w Boluminku
powiat Chełmiński, pochodzący z 1767 roku.

Własne fotografje Red. „Strażnicy Bałtyckiej"

Budowa nowej drogi żelaznej Bydgoszcz-Gdynia, która będzie głównym traktem do naszego wybrzeża, postępuje szybko naprzód. Na naszych fotografjach widzimy budujący się szlak w borach tucholskich.





Przysposobienie wojskowe u naszych sąsiadów.

Aby zdać sobie sprawę z ważności przysposobienia wojskowego u nas, jako akcji samoobrony narodowej, utrzymania niepodległości i wolności kraju ojczystego przestudjujemy stopień rozwoju przysposobienia wojskowego u naszych „miłych“ sąsiadów, które tylko czekają na sposobność, by ponownie zagrabić ziemie polskie, zgnieść i zniszczyć naród polski, który tyle kłopotów sprawiał i sprawia panom z Moskwy, Berlina i Kowna. Przysposobienie wojskowe u naszych „miłych“ sąsiadów wygląda (wg. książki M. Fularskiego „P. W. u obcych“) jak następuje:

I. W NIEMCZECH.

Po wojnie światowej w życiu wewnętrznem Niemiec zapanował na krótki czas pewien bezład. Bezpośrednio po zamęcie rewolucyjnym nastąpiło zniechęcenie do militaryzmu i zwątpienie w celowość zbrojnych wysiłków. Hasła pacyfistyczne zyskały wielu zwolenników. Wytworzył się nawet pewien typ „ludzi zmęczonych“, którzy nie chcieli słyszeć ani o ojczyźnie, ani o wspólnych, wielkich celach dawnych Niemiec. Ludzie ci pragnęli nadewszystko wytchnienia i pokoju. Lecz było to tylko zjawisko przejściowe. Niemcy szybko powrócili do dawnych norm z przed 1914 roku, a jeżeli szukali nowych dróg to przy pomocy starych, głęboko w duszę niemiecką wszczepionych zasad dyscypliny, karności, oraz podporządkowania rzeczy małych, rzeczom wielkim.

Kierowani myślą o odwecie, mężowie stanu, profesorowie, uczeni, całą swą wolę i energję skierowują ku utworzeniu silnej organizacji wojskowej, opartej na uzbrojeniu całego narodu, i w tym kierunku czynią poważne postępy. Wystarczy przytoczyć tylko, że liczba Niemców i Niemek, zorganizowanych w „związki sportowe“, wynosiła w 1926 r. — sześć i pół miljona, aby mieć pojęcie o rozmachu, z jakim zabrali się oni do pracy nad wychowaniem fizycznem i przysposobieniem wojskowem. Nie potrzeba dodawać, że w liczbie tych 6½ miljona zorganizowanych ludzi kryją się setki tysięcy strzelców, kolarzy, pływaków, jeźdźców, lotników, automobilistów, wojskowych specjalistów technicznych itp. wyszkolonych obywateli.

Niemcy z pośród narodów europejskich nieomal pierwsi zrozumieli doniosłe znaczenie ćwiczeń cielesnych i, przez systematyczną i wytrwałą pracę na tym polu, zdołali stworzyć typ obywatela zdrowego, zahartowanego i dzielnego.

W dobie obecnej nad całokształtem pracy sportowej czuwa Związek Związków (Deutscher Reichsausschuss für Leibesübungen), przekształcony w 1918 r. z niemieckiego Komitetu Olimpijskiego. W 1922 r. jednoczył on 30.000 klubów, a liczba członków dochodziła do 4.200.000. Związek ten posiada reprezentantów ministerstw Rzeszy: pracy, spraw wewnętrznych, oświaty i opieki społecznej, nadto przedstawicieli rządów państw związkowych, uniwersytetów, politechnik i magistratów większych miast. Od 1922 r. *Deutscher Reichsausschuss für Leibesübungen* urządza ogólno niemieckie zawody sportowe pod tytułem — *Deutsche Kampfspiele.* Pierwsze takie zawody odbyły się w czerwcu 1922 r. w Berlinie i ściągnęły 9.176 zawodników z Niemiec, oraz 634 z zagranicy. W zawodach tych było reprezentowanych przeszło 500 miast, a w pochodzie podczas otwarcia brało udział 25 tysięcy sportowców. W 1920 roku otwarto w Berlinie Akademję Wychowania Fizycznego. Ma ona 200 słuchaczów, a kurs nauki trwa 3 lata. Program przewiduje ćwiczenia praktyczne, hygjenę, pedagogikę i nauki administracyjne. Kluby i związki robotnicze powołały do życia w 1922 r. Naczelną Organizację *„Zentralkommission für Sport und Körperpflege“*, liczącą około 1500 tysięcy członków. Związek w Lipsku utrzymuje Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego.

Tak w ogólnym zarysie przedstawia się w Niemczech praca nad odrodzeniem fizycznem. Przyjrzyjmy się teraz, jak zostały wykorzystane wszelkie stowarzyszenia sportowe i gimnastyczne w dziale przygotowania narodu do wojny.

Potajemna siła zbrojna Niemiec składa się z licznych organizacyj cywilno-wojskowych, jak — „Ordnerdienst“, „Roter Frontkämpferbund“, „Roter Jungsturm“, „Reichsbanner — Schwarz-Rot-Gold“, „Frontbann“, „Deutsch Völkischer Offizierbund“, „Rossbach“, „Oberland“, „Alt Reichsflagge“, „Wehrwolf“, „Wikingbund“, „Baltenkämpfer“, „Nationalverband deutscher Offiziere“, „Bismarkbund“, „Reitervereine“, „Kyffhäuserbund“, „Notbann“, „Technische Nothilfe“, „Deutscher Offizierbund“, „Jungdeutscher Orden“ i najsilniejszy „Stahlhelm“, które postawiły sobie za główny cel — uwolnienie Niemiec od traktatu Wersalskiego i całą swą siłę skierowały na przygotowanie wojskowe młodzieży oraz uzupełnienie wiadomości byłych żołnierzy. Członkowie są odkomenderowani do Reichswehry na przeciąg od 4 tygodni do 3 miesięcy, w którym to czasie przechodzą P. W., kończąc specjalne kursy karabinów maszynowych. Członkowie poszczególnych organizacyj zorganizowani są według rodzajów broni w grupy danej miejscowości, tworząc jednostki odpowiadające kompanji, na czele których stoją oficerowie rezerwy. Poszczególne grupy podlegają kierownikowi powiatowemu (Kreisleitung), są zarejestrowane urzędowo, jako związki społeczne, i mają swobodę działania. Mężczyźni od 21—35 roku należą do „Stahlhelmu“ i pokrewnych organizacyj. Dla ludzi starszych (36—60 rok) utworzono oddziały t. zw. Landsturm.

Stowarzyszenia i szkoły — to potężne warsztaty rzemiosła wojennego, podtrzymujące nabyte wiadomości wojskowe i przygotowujące jednocześnie młode pokolenie. Rząd Rzeszy dobrze to zrozumiał i wykorzystywuje je w pracy przysposobienia wojskowego w całej pełni, popierając ich poczynania i zbliżając je do siebie. Reichswehrze udało się również zjednoczyć zwalczające się dotychczas organizacje nacjonalistyczne i wywierać wpływ w kierunku jednolitego przysposobienia wojskowego. Na wypadek mobilizacji prowadzi się ścisłą ewidencją członków, uwzględniając rodzaje broni, stopnie wojskowe itp. wydając nawet książeczki wojskowe. Coprawda Reichswehra oficjalnie nie bierze udziału w przysposobieniu wojskowem w stowarzyszeniach wojskowych, ale bezpośrednio idzie im sama na rękę, bądź za pośrednictwem Schupo (policja), bądź przydzielając instruktorów, wypożyczając broń, place do ćwiczeń, strzelnice itp.

Niemiecka policja bezpieczeństwa (Schupo) przypomina straż graniczną i prawie cała jest skoszarowana. Pozatem istnieją: Hilfspolizei oraz Selbstschutz, które są w miejscowościach, gdzie niema

posterunku policyjnego. Tworzą one kompanje liczące 100—150 ludzi pod dowództwem oficera rezerwy. Charakterystyczną rzeczą jest, że oddziały te nie pełnią służby bezpieczeństwa, lecz nieustannie przeprowadzają ćwiczenia wojskowe.

Na granicy polskiej istniała organizacja „Ziviler Grenzschutz“, mająca za zadanie strzeżenie granic, przeprowadzanie akcji dywersyjnej itp. Schupo dawało tej organizacji ogromne składy amunicji, ekwipunek, przydzielało instruktorów, przez co zapewniło państwu dużą ilość wyszkolonych wojskowo obywateli. Podczas zajmowania Kłajpedy przez Litwinów oraz Zagłębia Ruhry, można było podziwiać sprawność bojową tej organizacji.

Sport cywilny jest też przeniknięty duchem wojskowym, otaczany przez rząd stałą opieką, polegającą na udzielaniu zasiłków pieniężnych, wynajmowaniu placów, gmachów itp. Wydział Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — „Deutscher Reichsausschuss für Leibesübungen“ — posiada specjalny fundusz budżetowy na cele sportowe. Z wydziałem tym współdziała Minister Obrony Państwa. Na szczególną uwagę zasługuje rozwój lotnictwa cywilnego, które w przyszłej wojnie może odegrać poważną rolę, dostarczając tysiące wyszkolonych lotników.

Potrzebną ilość oficerów przygotowują związki oficerskie. Dawni oficerowie wojska cesarskiego, odbywają studja wojskowe na kursach, organizowanych przez Reichswehrę, biorą udział w większych ćwiczeniach, szkolą młodzież w poszczególnych związkach. Związki oficerskie prowadzą ścisłą ewidencję oficerów, przydzielając im na wypadek wojny stanowiska. Uchylanie się oficerów od prac w przysposobieniu wojskowem pociąga za sobą bojkot towarzyski oraz wykluczenie ze związku. Pozatem kadrę oficerską i podoficerską zapewniają sobie Niemcy przez wcielanie do wojska stałego czasowych ochotników (Zeitfreiwilligen). Zeitfreiwilligen otrzymują umundurowanie i ekwipunek wojskowy oraz pożywienie i żołd. Ochotnicy są przyjmowani wprost przez dowódców kompanji lub bataljonów, którzy prowadzą tajną ich ewidencję. Liczba ochotników dochodzi do 50 na kompanję. Studenci lub uczniowie wyższych szkół po odbyciu wstępnego wyszkolenia w związkach, przychodzą do Reichswehry na doszkolenie wojskowe, trwające od 6 tygodni do 6 miesięcy.

W dniach rewolucyjnych 1918 r. powstał Niemiecki Związek Narodowy Młodzieży. W statutach tego związku m. in. wspomina się, że członkiem może być każdy Niemiec, mający ukończonych 12 lat aż do 20 roku życia. Wczesny rok przyjmowania był spowodowany troską, by młodzież uchronić od należenia do poszczególnych partyj, wciągających ją do siebie zaraz po wyjściu ze szkół. W związku tym młodzi ludzie mogą zostawać i po 20 rok życia, jako członkowie nadzwyczajni. Związek jest szeroko rozgałęziony i obejmuje całe Niemcy, tworząc organizacje obwodowe, miejscowe. Głównym celem N. Z. N. M. jest wszczepiać myśl narodową i obywatelską przy jednoczesnem udoskonaleniu członków pod względem fizycznym, obywatelskim i duchowym. Młodzież zbiera się 2 razy w tygodniu na ćwiczenia, przeważnie w dni świąteczne.

Władze wojskowe niemieckie pozostawiają organizacjom wojskowo-sportowym i przysposobienia wojskowego zupełną swobodę w ich kierunkach i poglądach politycznych, organizując się jedynie do kierowania wyszkolenia i kontroli. Skutkiem tego, stowarzyszenia te mogą ogarnąć całe społeczeństwo, całą młodzież, która w 100% swej ilości bierze udział w przysposobieniu wojskowem.

Co się tyczy organizacji przysposobienia wojskowego, to w ogólnych zarysach przedstawia się ona tak: Oprócz poparcia ze strony czynników rządowych oraz komunalnych, o których była mowa, opiekunami stowarzyszeń cywilno-wojskowych są niemieccy właściciele majątków ziemskich, jak również przemysłowcy. Poza pomocą materjalną dopomagają oni ich pracy przez zwalnianie swoich ludzi od zajęć na czas ćwiczeń, pożyczanie koni, samochodów itp., przechowują broń, a często wywierają na swych podwładnych nacisk, moralnie zmuszając ich do zapisywania się na członków. W samem szkoleniu jest pewien system i ciągłość. I tak: młodzież do 17 roku ćwiczy się fizycznie oraz przyspasabia się wojskowo w związkach młodzieży, w 17—20 r. przechodzi okres rekrucki, następnie pracuje w oddziałach bojowych różnych organizacyj. Dla młodszych wydawane są specjalne podręczniki, starsi szkolą się według regulaminów wojskowych. Zajęcia praktyczne oraz ćwiczenia bojowe przeprowadza się w niedzielę i święta po parę godzin, jak również w ciągu tygodnia przynajmniej dwa razy. Pomijając pomoc rządową, wyrażającą się w udzielaniu kredytów na cele sportowe oraz przysposobienie wojskowe, widzimy wielką ofiarność przemysłowców i obywateli ziemskich. Niektóre organizacje utrzymują się wprost z ofiar publicznych.

Co się tyczy wyekwipowania wojennego, to sprawa przedstawia się bardzo pomyślnie. Już obecnie spotykamy organizacje, wyposażone w hełmy i maski przeciwgazowe. Niektóre znów posiadają własne wytwornie umudurowania i oporządzenia. Wielkie firmy często bezinteresownie dostarczają im sprzętu uzbrojenia, ekwipunku itp. Broń pozostała po wojnie jest starannie utrzymywana i konserwowana przez członków organizacyj. W wielkiej tajemnicy są trzymane miejsca, w których leżą ukryte działa, ciężkie karabiny maszynowe i płatowce, tworząc prawdziwe arsenały wojenne. W roku budżetowym 1927-28 Rzesza wydatkowała na cele zbrojenia się 900 miljonów marek w złocie (około 2 150 milj. złotych), niby na utrzymanie 100 tysięcznej Reichswehry (podczas gdy Polska za ⅓ część tej kwoty utrzymuje więcej niż dwa razy liczniejszą armję — uwaga radakcji.).

Niemcy mimo przegranej wojny i narzuconych przez Traktat Wersalski ograniczeń, zniszczenia posiadanych ilości broni, samolotów itp. są jedynem państwem w Europie, rozporządzającem w organizacjach cywilno-wojskowych blisko 5 miljonami wyszkolonych obywateli, mogących w każdej chwili uformować potężną armję. Armja ta odpowiada nowoczesnym wymaganiom, posiadając w swych szeregach wszelkie bronie i służby.

Reasumując powyższe dane, dotyczące pracy Niemiec na polu przysposobienia wojskowego, widzimy, że wzmagający się w stowarzyszeniach cywilno-wojskowych ruch sportowy i przysposobienia wojskowego dał realne i olbrzymie wyniki. Przygotowanie narodu niemieckiego do wojny, jest prowadzone systematycznie i wytrwale ku zdobyciu i zapewnieniu Niemcom dawnej świetności.

Naród niemiecki dzięki wrodzonej systematyczności, pracowitości, wytrwałości, wielkiemu wyrobieniu duchownemu i obywatelskiemu, pomimo poniesionej klęski, zdołał częściowo osiegnąć swój cel —

powrotu do dawnej potęgi, a w organizacjach przysposobienia wojskowego dał rozwiązanie problemu „Naród pod bronią“.

II. W SOWIECKIEJ ROSJI.

Po rozbiciu władzy oraz armji carskiej w 1917 r. bolszewicy przystąpili do organizowania Czerwonej Gwardji, która rekrutowała się przeważnie z zbrojnych organizacyj młodzieży komunistycznej. Wkrótce potem po definitywnym zawarciu pokoju z Niemcami, bolszewicy organizują Czerwoną Armję, potrzebną im do stłumienia rewolt, wybuchających wówczas raz po raz na terenach olbrzymiego państwa Lenina. Trzonem tej armji nadal pozostaje Związek Młodzieży Komunistycznej. W walce z generałem Denikinem bierze udział na froncie około 30% tejże. Nawet organizacje kobiece wysłały swoje członkinie w charakterze biuralistek i sanitarjuszek do sztabów i szpitali sowieckich.

Początek „Wsiewobucza“ (Wsieobszczeje Wojennoje obuczenie) datuje się dekretem Centralnego Komitetu Wykonawczego z dnia 22 kwietnia 1918 r., który wprowadza „obowiązkowe wojskowe wyszkolenie całej ludności pracującej“, dzieląc na grupy w wieku: a) szkolnym, b) przygotowawczym 16—18 lat i c) poborowym 19—40! „Wsiewobucz“ — organizacja sportowo-militarna miała za zadanie dać młodzieży wyszkolenie wojskowe oraz wychować ją w duchu komunistycznym. W poszczególnych miejscowościach miał Wsiewobucz place ćwiczebne oraz strzelnice. W wojnie domowej 1918—1921 r. organizacja ta oddała bolszewikom bardzo poważne usługi. Rozwiązanie jej nastąpiło w 1923 r., z powodu reorganizacji armji czerwonej (etat wojskowy, oparty częściowo na systemie milicyjnym), uzupełniony przysposobieniem wojskowem młodzieży. Dekretem Centralnego Komitetu Wykonawczego postanowiono, że:

1) obowiązkowemu wyszkoleniu podlegają wszyscy młodzi ludzie mający ukończonych lat 16, jak również nadliczbowy kontyngent poborowych i rezerwiści, 2) obywatele, odbywający wyszkolenie wojskowe, a znajdujący się na posadach bądź prywatnych bądź państwowych, na czas ćwiczeń otrzymują swe normalne zarobki i 3) obywatele w wieku 19—21 podlegają przepisom dyscyplinarnym na równi z żołnierzami służby czynnej.

Przysposobienie wojskowe rozpada się na następujące działy: a) szkolenie w armji stałej, b) szkolenie w milicji terytorjalnej, c) szkolenie młodzieży przedpoborowej, d) szkolenie rezerwistów.

Służba w armji czynnej trwa 5 lat od 21—26 roku, przyczem powołani służą bez przerwy w ciągu 2 do 4 lat zależnie od rodzajów broni i specjalności. Po odbyciu tej służby zostają zwolnieni na długoterminowy urlop, 1—3 lat podczas którego powoływani są na krótkie ćwiczenia, trwające 1—2 miesięcy.

Tetrytorjalne oddziały składają się ze stałej kadry oraz częściowo powołanych obywateli. Kadra, stanowiąca zwykle $^1/_{10}$ etatowego stanu oddziału, niczem się nie różni od wojska stałego, czy to pod względem systemu uzupełnienia, czy też pod względem wyszkolenia. Jedynie większą uwagę zwraca się na odpowiedni dobór dowódców i instruktorów. Wojska terytorjalne muszą być stale w gotowości bojowej, na równi z wojskiem stałem. Każdy chłop i robotnik należący do nich winien na każde zawołanie stanąć pod czerwonym sztandarem dla obrony Związku Republik. Dla nadania oddziałom terytorjalnym większej spoistości oraz stworzenia solidarności koleżeńskiej między żołnierzami uzupełnia się je robotnikami i pracownikami z jednych i tych samych fabryk oraz chłopami z jednych i tych samych wsi, czy też gmin. W związku z tem rejony wyznacza się w zależności od potrzebnej dla danego oddziału ilości żołnierzy.

Na czas zbiórek i ćwiczej, żołnierze milicji terytorjalnej otrzymują ⅔ wysokości uposażenia, bez względu na to czy znajdują się na posadach prywatnych, czy państwowych, jednak na czas ćwiczeń nie dłuższych od jednego miesiąca. Dotyczy to tylko należących do kategorji „zapasu“ armji stałej. Żołnierze milicji mogą nosić przepisane mundury, jednakże zakup ich muszą w tym wypadku uskutecznić na własny koszt.

Jak widzieliśmy wyżej, wszyscy młodzi ludzie po ukończeniu 21 roku życia są powołani do służby wojskowej. Część poborowych zostaje przydzieloną do armji stałej, część zaś do milicji terytorjalnej. Jednak z powodu wielkiej ilości poborowych, przy niewielkiej stosunkowo liczebnie armji czerwonej, pewna liczba obywateli nie może być przydzielona do jednostek bądź stałych bądź przejściowych (milicja terytorjalna). Zwykle pozostają nieobjęte ramami armji całe rejony, w których przeprowadza się wyszkolenie w inny sposób, aniżeli w milicji terytorjalnej. Niepowołani do służby obywatele powinni przejść wciągu 5 lat całkowite wyszkolenie wojskowe u siebie w domu, przy pomocy i pod kierownictwem instruktorów wojskowych. W pewnych okresach organizuje się ćwiczenia wspólne, trwające przez 6 miesięcy. Analogicznie odbywa się szkolenie i obywateli starszych roczników, którzy z różnych przyczyn nie odbywali służby wojskowej.

Wracając do wyszkolenia wojskowego młodzieży rosyjskiej w wieku przedpoborowym, należy zaznaczyć, że dzieli się ono na:

1) wyszkolenie między rokiem 16 a 18 ;
2) wyszkolenie między 18 a 20 rokiem.

Wyszkolenie militarne młodzieży na tych obydwóch stopniach odbywa się pod naczelnym kierownictwem Najwyższej Rady Wychowania Fizycznego i opiera się na dekrecie z dnia 1 kwietnia 1923 roku, w którym powiedziano, że każdy obywatel państwa rosyjskiego musi nietylko być przygotowany do pracy w swoim zawodzie, ale także do „obrony Republiki Chłopów i Robotników“. Wyszkolenie młodzieży w wieku od lat 16 do 18 miało być okresem wstępnym, przygotowującym do okresu przedpoborowego. Program dla tej kategorji młodzieży obejmował wychowanie fizyczne dostosowane do potrzeb wojny, ogólne wiadomości o wojsku i wychowaniu obywateli. W roku 1925 Centralny Komitet Wykonawczy wydał ustawę, która włączyła wyszkolenie przedpoborowe“ do obowiązkowej służby wojskowej. W myśl tej ustawy przedpoborowemu wyszkoleniu podlegają wszyscy pracujący mężczyźni po osiągnięciu 19 lat. Nauka rozłożona jest na 2 lata, a ćwiczenia odbywają się ogółem przez cały czas 2 miesięcy, po jednym miesiącu w każdym roku. Godziny wyszkolenia wyznaczane są tak, aby obywateli nie odrywać od zajęć normalnych. Dla ludności wiejskiej szkolenie odbywa się w miesiącach zimowych, dla robotników i innych pracowników w godzinach wolnych od pracy, dla uczni — wieczorami. Ostatecznie przyjęto zasadę, że wyszkolenie ma trwać w ciągu 6—7 tygodni na wsi po 7 godzin dziennie, w mieście — po 4 godziny w ciągu 6—7 tygodni. Wyszkolenie odbywa się w ośrodkach szkolnych zorganizowanych jak

najbliżej miejsca zamieszkania powołanych do służby. W zasadzie każda gmina musi posiadać ośrodek Naukę prowadzą instruktorzy milicji terytorjalnej lub armji stałej z podoficerami i oficerami rezerwy wyznaczonymi przez Powiatowe Wojenne Komisarjaty. W miejscowościach, gdzie niema wojska stałego, ani też milicji, szkolenie spoczywa w ręku instruktora. P. W. rozporządzającego całym sztabem instruktorów „zapasowych“. Oprócz tego wszelkie organizacje społeczne, zawodowe, sportowe itp. okazują pomoc w prowadzeniu szkolenia przedpoborowych. Powstały nawet Komitety Współdziałające (Komitety Sodiejswja) uzgadniające prace miejscowych stowarzyszeń w zakresie pracy P. W. Obecnie powstają przy wszelkich środowiskach robotniczo-włościańskich komórki Towarzystwa Współdziałania z Obroną (Obszczestwa Sodiejswja Obronie tak zwane O. S. O.) Do zadań ich należy: a) szkolenie sie członków w sztuce wojennej, b) poruszanie zagadnień polityczno-wojskowych, c) śledzenie postępów techniki w państwach obcych i d) podnoszenie techniki armji sowieckiej.

Na początku roku 1923 powstały w Rosji organizacje harcerskie „Pionierów“, rozwój ich był nadzwyczajnie szybki. Już w roku 1923 liczyły 300 000 członków, obecnie liczba ich grubo przekracza miljon. Istnieją one wszędzie, nawet w dalekiej Bucharze i napółnocnych stokach Ałtaju. „Pionierzy“ obok ogólnych celów harcerskich, polegających na kształtowaniu woli i charakteru, mają za zadanie zdobycia odpowiedniego wykształcenia militarnego, któreby im umożliwiło w przyszłości obronę „Ojczyzny robotniczo-włościańskiej“. Ponadto utworzyły się związki zawodowe, organizacje komunistyczne oraz wszelkiego rodzaju kluby sportowe, dbające o to, aby ich członkowie we wieku 16 do 20 lat zdobywali odpowiednie wykształcenie wojskowe. Jeśli który z młodzieńców w ciągu 4-letniego przygotowawczego szkolenia wojskowego okazuje wybitniejsze zdolności militarne i posiada przy tem należyte kwalifikacje fizyczne i umysłowe, zostaje wysłany do jednej z licznych szkół wojskowych.

Chociaż więc w pracy nad przysposobieniem wojskowem narodu, jak i w innych dziedzinach życia istnieje poważna rozbieżność między teorją a praktyką, w każdym jednak bądź razie przygotowanie bojowe naszego wschodniego sąsiada, są tak poważne, że lekceważyć ich żadną miarą nie można.

(„Sport Pomorski“ nr. 36.)

„Polska swemu obrońcy“

Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921 r

W „Monitorze Polskim“ z dnia 9 października 1928 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 września 1928 r. o Medalu Pamiątkowym Za Wojnę 1918—1921, które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Medal ustanowiono w celu przekazania potomnych wysiłku Narodu o utrwalenie niepodległości i zabezpieczenie granic Ojczyzny w wojnie 1918—1921 r.

Medal o średnicy 35 mm. wybity w bronzie posiada: na stronie prawej wizerunek orła państwowego z krzyżem orderu wojskowego *„Virtuti Militari“*, zawieszonym na wstędzie na szyji, po bokach daty 1918—1921, na stronie odwrotnej w wieńcu dębowym dwuwierszowy napis: „Polska Swemu Obrońcy“.

Medal noszony będzie na lewej piersi po Medalu za Ratowanie Ginących, a przed orderami i odznaczeniami zagranicznemi oraz przed innemi medalami polskiemi, na wstążce z mory szerokości 37mm. Środek wstążki stanowi pionowy pas niebieski koloru wstążki orderu „Virtuti Militari“ szerokości 13 mm., po bokach tego pasa biegną pionowe paski symetrycznie rozwieszczone w następujacym porządku: najbliżej czarny pasek szerokości 2 mm., następnie biały szerokości 2 mmm., poczem amarantowy koloru wstążki Krzyża Walecznych szerokości 5 mm., w końcu biały szerokości 2 mm. Wstążka obramowana jest z obu stron paskiem koloru niebieskiego.

Prawo otrzymania medalu służy tym, którzy w okresie od 1 listopada 1918 do 18 marca 1921 r.:

a) jako żołnierze:

1) polegli lub byli ranni bez względu na czas trwania ich służby;
2) zmarli skutkiem choroby, nabytej w polu, lub z powodu niesienia rannym i chorym żołnierzom pomocy sanitarnej bez względu na czas trwania ich służby;
3) conajmniej przez trzy miesiące pełnili służbę w formacjach linjowych w polu, względnie jako ochotnicy po wezwaniu Rady Obrony Państwa z dnia 3 lipca 1920 r., pełnili służbę w formacjach linjowych w polu przynajmniej przez dwa miesiące;
4) conajmniej przez pięć miesięcy pełnili służbe czynną.

b) jako osoby cywilne:

1) współdziałając (ochotniczo lub w wykonaniu swego obowiązku służbowego) z wojskiem w polu, polegli lub byli ranni bez względu na czas trwania ich służby;
2) zmarli skutkiem choroby, nabytej przy współdziałaniu z wojskiem w polu, lub z powodu niesienia żołnierzom pomocy sanitarnej, bez względu na czas ich służby;
3) conajmniej przez pięć miesięcy współdziałali z wojskiem w polu, wzgl. nieśli żołnierzom w polu pomoc sanitarną lub duchową;
4) conajmniej przez dziewięć miesięcy nieśli pomoc sanitarną żołnierzom w kraju, względnie współdziałali z wojskiem w kraju w zabezpieczeniu wojskowego.

c) jako cudzoziemcy współdziałali z wojskiem polskiem w polu.

Osoby, którym prawo do medalu zostało przyznane, nabywają medal na koszt własny.

Medal będzie wybity przez Mennicę Państwową.

Prawo przyznawania medalu przysługuje Ministrowi Spraw Wojskowych, który uprawnienia swoje może przelać na władze mu podległe.

Prawo do medalu tracą uprawnieni do posiadania go w wypadkach, w których wedle obowiązujących ustaw karnyh wskutek skazania karno-sądowego następuje utrata orderów i odznaczeń.

Osobom, którym wedle obowiązujących ustaw karnych nie mogą być przez czas trwania skutków karno-sądowego skazania nadane ordery i odznaczenia, nie może być przyznany medal przed ustaniem tych skutków.

Medal Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości.

W Monitorze Polskim z dnia 13. X. 1928 r., ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 września 1928 r., wchodzące w życie z dniem ogłoszenia, na mocy którego na pamiątkę dziesięciolecia odrodzenia Państwa Polskiego, ustanawia się Medal Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości.

Medal o średnicy 35 mm. wybity jest z bronzu i posiada na stronie prawej wizerunek głowy Marszałka Józefa Piłsudskiego, na stronie odwrotnej alegorje pracy z napisem: 1918—1928.

Medal noszony będzie na lewej piersi na wstążce z mory szerokości 38 mm. barwy chabrowej — po Medalu Pamiątkowym za Wojnę 1918—1921, a przed orderami i odznaczeniami zagranicznemi.

Prawo otrzymania medalu służy tym, którzy pełniąc nienagannie służbę państwową — wojskową albo cywilną, służbę samorządową albo służbę w innych instytucjach publiczno-prawnych w czasie od 11 listopada 1918 r., do dnia 11 listopada 1928 r.:

a) odbyli czynną służbę wojskową w charakterze wojskowym zawodowym lub niezawodowym, lub
b) pełnili faktyczną służbę w urzędach (instytucjach) państwowych, samorządowych, lub w innych instytucjach publiczno-prawnych, a to przez okres conajmniej pięciu lat, licząc służbę określoną w punktach a) i b) łącznie.

Medal nie może być przyznany osobom, które w okresie od dnia 11 listopada 1918 r. do dnia 11 listopada 1928 r. zostały z powodu popełnionych przestępstw ograniczone w używaniu praw obywatelskich lub też zostały ukarane sądownie za dezercję.

Prawo przyznania medalu przysługuje Prezesowi Rady Ministrów i poszczególnym Ministrom we właściwym każdemu z nich zakresie działania. Prezes Rady Ministrów i Ministrowie moga to uprawnienie przelać na władze podległe.

Osoby, którym prawo do medalu zostało przyznane, nabywają go na koszt własny.

Medal będzie wybity przez Mennicę Państwową.

FIDAC.

Stowarzyszenie międzysojusznice byłych wojskowych (Federation Interalliée des Anciens Combattants) zwane krótko — Fidac, powstałe w Paryżu dnia 28 listopada 1920 roku z inicjatywy komandora Legji Amerykańskiej p. Fryderyka W. Galbraith'a i p. Karola Bertranda posła departamentu Sekwany.

Zrzeszając się byli wojskowi zrozumieli, że przez połączenie się ze sobą mogą pomóc swym krajom, jak również, że w solidarności sojuszników spoczywa najpewniejsza i najpraktyczniejsza gwarancja pokoju. Wychodząc z tego założenia, wytyczyli jako główne cele prac Fidac'u: krzewienie i utrwalanie ducha braterstwa, którego węzły zostały zadzierzgnięte na polu walki, oraz oddanie się na usługi sprawie pokoju, jak również opiekę nad inwalidami, wojennemi wdowami, sierotami, a także byłymi wojskowymi.

Fidac zbudowany został na zasadach neutralności politycznej i wyznaniowej, z wykluczeniem możliwości przyjęcia w swoje szeregi stowarzyszeń byłych wojskowych państw centralnych; lojalny wobec rządów narodów wchodzących w jego skład, Fidac zdecydowany jest do udzielania im pomocy przy użyciu wszelkich środków będących w jego rozporządzeniu.

Działalność dotychczasowa Fidac'u dowodzi, że kroczy on drogą wytkniętą przez założycieli, a żywym dowodem tego są uchwały kongresów, które odbyły się w Nowym Orleanie, Brukseli, Londynie, Rzymie i Warszawie. Uchwały tych kongresów domagają się wykonania postanowień traktatów pokojowych w całej rozciągłości i poszanowania ich, w szczególności wzywają rządy państw sprzymierzonych do ścisłego wykonania traktatu wersalskiego w kwestji rozbrojenia Niemiec, spłacenia odszkodowań wojennych, oraz wszczęcia wspólnej akcji przeciwko propagandzie komunistycznej, która stanowi groźne niebezpieczeństwo dla pokoju.

Pragnąc ideę swoją zaszczepić w jak najszerszych kołach społeczeństwa, Fidac powołuje do życia pomocniczą sekcję żeńską, zapoczątkowuje wymianę wzajemną młodzieży szkolnej, oraz wymianę korespondencji pomiędzy dziećmi szkolnemi wszystkich krajów sprzymierzonych. Trudną rzeczą byłoby w jednym artykule wymieniać szczegółowo wszystkie dziedziny pracy Fidac'u, lecz nie mogę pominąć bez podkreślenia faktu wszczęcia ścisłej współpracy Fidac u z organizacjami harcerskiemi państw sprzymierzonych, i bez znaczenia roli, jaką w życiu Polski Fidac odegrał.

W zaraniu naszego życia państwowego po odzyskaniu niepodległości powstał cały szereg zrzeszeń b. wojskowych. Zrzeszenia te, pozbawione wspólnych, łączących je nici, częstokroć nietylko wzajemnie sobie w pracy przeszkadzały, ale co gorsza bardzo często wzajemnie się zwalczały. Stan ten trwał tak długo, dopóki w szeregach Fidac'u nie znalazł się obok Związku Towarzystw Wojaków i Powstańców Związek Hallerczyków i Dowborczyków, a później Związek Inwalidów Wojennych, Oficerów Rezerwy i Emerytów, oraz Związek Obrońców Lwowa. Z tą chwilą w życiu byłych wojskowych, a przynajmniej

ich olbrzymiej większości, zapanowała wzajemna harmonja, zrozumienie i współpraca na zasadach statutu Fidac'u, dla dobra i chwały Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. A jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę szereg organizacyj kobiecych zrzeszonych w sekcji pomocniczej, to przyznać musimy, że w dziedzinie życia społecznego Fidac przyniósł nam znaczne korzyści.

Nie tylko jednak w tej dziedzinie odczuwa się wpływ i znaczenie Fidac'u. Fidac wierny swojej idei w chwili zatargu Polski z Gdańskiem interwenjuje na terenie Ligi Narodów przez specjalną delegację składającą się z płk. Millera, ówczesnego prezesa Fidac'u i płk. Jerzego Crosfielda, prezesa Legjonu Brytyjskiego. Nie bez znaczenia były wysiłki Fidac'u w chwili przyjmowania Niemców do Ligi Narodów i wejścia Polski do Rady Ligi, oraz cały szereg wieców urządzonych przez Legjon Brytyjski w Anglji, które spowodowały znaczny i korzystny zwrot w angielskiej opinji publicznej na rzecz Polski.

Na czele Fidac'u stoi obecnie adwokat Mikołaj Sansanelli, poseł do parlamentu włoskiego i delegat włoski do Ligi Narodów. Prezesem założycielem jest poseł Karol Bertrand (Francja), a prezesami honorowymi płk. Tomasz Miller (St. Zjedn. Amer. Półn.), Jerzy R. Crosfield (Anglja) i poseł Marceli Heraud (Francja).

Marjan Kantor, wiceprezes Fidac'u.
(„Szaniec".)

Wielkie manewry Towarzystw Powstańców i Wojaków między Tczewem a Starogardem.

Dzięki inicjatywie Zarządu Okręgowego Tow. Powstańców i Wojaków, na czele którego stoi druh Prądzyński ze Skarpy, odbyły się w dniach 22-go i 23-go września br. w okolicy Swarożyna między Tczewem a Starogardem, wielkie manewry Towarzystw Powstańców i Wojaków, wspólnie z innemi organizacjami przysposobienia wojskowego z obwodów Starogard, Tczew, Gniew i Gdańsk. Celem dokładnego przygotowania tego wspaniałego przedsięwzięcia wybrano specjalny Komitet Wykonawczy, w skład którego weszli pp.: Włudarczyk z Tczewa w charakterze przewodniczącego sekcji finansowej, Zarzycki z Tczewa — sekcja operacyjno-bojowa, Bączkowski z Starogardu — sekcja techniczna, Suchożebrski z Tczewa — sekcja gospodarcza, Szwedowski z Kocborowa — sekcja reklamowa, dr. Strutyński z Tczewa — sekcja sanitarno-bagażowa.

Protektorat nad manewrami objeli m. in. pp. kierownik Wojew. Pom. Wiktor Lamot, D-ca O. K. VIII. generał Berbecki, ks. biskup chełmiński Dr. Okoniewski i inni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i organizacyjnych. ——

Już w sobotę rojno było w Tczewie i Starogardzie, dokąd zjechały się z wszystkich stron okręgu drużyny przysposobienia wojskowego. Do Starogardu stawiło się 800 członków, a do Tczewa 600. Pocieszający jest objaw, że przybyło znacznie więcej ochotników, jak się poprzednio zameldowało, co świadczy o karności, panującej w szeregach tak niezbędnej i ruchliwej organizacji, jaką jest Związek Powstańców i Wojaków na Pomorzu.

W Tczewie sformowała się armja czerwona, która po umundurowaniu i wyekwipowaniu podzielona na 3 kompanje, wyruszyła w sobotę dnia 22 września o godz. 23-ej z Tczewa na plac boju pod Gniszewo. Dowództwo całości spoczywało w rękach kpt. Winickiego, zaś kompanjami dowodzili por. Turek, por. Konopka i por. rez. Tomczak.

Stroną niebieską dowodził kpt. Sochacki przy pomocy dowódców kompanij por. rez. Skornego, ppr. rez. Iwickiego i por. Pawłowicza. Kierownictwo ogólne nad manewrami przejął major Krewka, oficer przysp. wojskowego.

Po przyjęciu raportu przez generała Rachmistruka, d-cy 16. Dyw. Piech., o godz. 21-ej wyruszyła armja niebieska ze Starogardu na miejce ćwiczeń, żegnana mimo spóźnionej pory i deszczu przez tłumy ludności.

Pod gołem niebem w biwaku spędzono kilka godzin, poczem dnia 23. 9. br. rano rozpoczęto ćwiczenia. Do wykonania było nastepujące zadanie: armja czerwona po przekroczeniu Wisły pod Tczewem ścigająca stale patrole graniczne przeciwnika, zajęła miejscowości Gniszewo i Rokitki. — Według otrzymanych wiadomości przeciwnik w sile 1 baonu miał wyruszyć w nocy z 22 na 23 ze Starogardu w kierunku Tczewa. Zadaniem zatem baonu armji czerwonej było wyruszyć z Gniszewa i zająć Starogard, odrzucajac nieprzyjaciela. Oś marszu baonu stanowiła szosa TczewStarogard. Posuwanie się marszem ubezpieczonym w kierunku Starogardu. Straż przednia 1 komp., pod dowództwem por. Turka z drużyna cyklistów i motocyklistów! Siła główna pod dowództwem por. Konopki. Na lewem skrzydle walczyła drużyna gdańska.

Akcja bojowa rozpoczęła się o godz. 7 rano. Teren obfitujący w piękne krajobrazy z wzgórzami i krzewami idealnie nadawał się do przeprowadzenia ćwiczeń. Już o godz. 8,30 nastąpiły pierwsze starcia patroli i wnet rozpoczął się klekot karabinów maszynowych. Armja czerwona posuwa się stale naprzód, wypierajac nieprzyjaciela z zajmowanych stanowisk. Armji niebieskiej w akcji bojowej prócz karabinów maszynowych pomagała artylerja i kawaleria. Około godz. 10-ej nostapiła szarża kawalerji. Szarża jednak nie udała się, gdyż pod ogniem karabinów maszynowych drużyny gdańskiej, kawalerja została zmuszona do odwrotu. W tej chwili następuje zakończenie manewrów.

Na wzgórzu, z którego dokładnie śledzić było można przebieg ćwiczeń, znajdował się sztab i przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych i związkowych oraz prasy. Wśród licznych reprezentantów zauważono pp. generała Rachmistruka, pułk. Kieszkowskiego (d-cę 65. p.p.), mjr. Kępińskiego (kierow. P. W. 16 Dywizji), kpt. Wiśniewskiego (przedstawiciela Państw. Urzędu W. F. i P. W.), i wielu innych oficerów. Z władz cywilnych byli obecni pp. prezes dyrekcji kolejowej Czarnowski z Gdańska, radca Kwiatkowski jako delegat komisarza gen. R. P. w Gdańsku, starostowie Chmielecki-Starogard, Dytkiewicz-Tczew, Dr. Lemańczyk-Gniew i Ornas-Sępólno. Władze wojackie reprezentowali delegaci Związku: komendant Zw. Wiśniewski z Koronowa i zast. sekr. Zw. Tadeusz Ziółkowski z Grudziądza (zarazem przedstawiciel „Strażnicy Bałtyckiej"). Prasę re-

prezentowali pp. redaktor Teska i redaktor Nowakowski („Dziennik Bydgoski“), red. Głodkowski („Gazeta Grudziądzka“), red. Kruszewski („Pogotowie“), red. Weese, oraz redaktorzy „Pielgrzyma“ i „Polski Zbrojnej“.

Po skończonych ćwiczeniach nastąpiła zbiórka, poczem odmaszerowano z orkiestrami i 28 sztandarami przed ołtarz polowy, aby wysłuchać mszy św., odprawionej przez ks. prof. Czaplewskiego z Peiplina, który wygłosił też po mszy św. piękne kazanie, rozpoczynając je słowami z Starego Testamentu, kiedy anioł pozdrawia pracowitego rolnika Gedeona słowami: „Bóg z tobą, mężu dzielny!“

Nastąpiło przemówienie p. generała Rachmistruka, który omawiając ćwiczenie zaznaczył, że obie strony zwyciężyły, gdyż po obu stronach byli polacy, a tam gdzie walczą polacy zawsze jest zwycięstwo. Przemówienie zakończył p. Generał okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta, który z zapałem trzykrotnie powtórzono.

Prezes okręgowy drh. Prądzyński w swojem przemówieniu poświęcił kilka słów tym, którzy w szeregach powstańców polegli na polu chwały, poczem w serdecznych słowach powziękował tym wszystkim, co do zorganizowania manewrów i ich uświetnienia się przyczynili. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Armji Polskiej i Marszałka Piłsudskiego. Następnie wręczył druh prezes Prądzyński dyplom członka honorowego Powstańców i Wojaków prezesowi D. K. P. p. inż. Czarnowskiemu za zasługi i pomoc okazywaną Towarzystwom Powstańców i Wojaków.

Po defiladzie przed p. Generałem Rachmistrukiem i dygnitarzami nastąpił odmarsz do obozu na obiad żołnierski z kuchen polowych, a po jego spożyciu wyruszono do Tczewa i Starogardu, gdzie wieczorem odbyły się zabawy ludowe. Powracających z ćwiczeń wojaków mieszkańcy miast Starogardu i Tczewa przyjęli z kwiatami, a w Tczewie wystawili na ich cześć bramę triumfalną z napisem *„W jedności siła“!*

Całość wypadła pomimo ciągłego deszczu bardzo dobrze, za co należy się organizatorom ćwiczeń i Okręgowi Starogardzkiemu pełne uznanie. Z.

Do Ludności Pomorza!

Pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i przy wybitnym udziale Rządu, odbędzie się w roku 1929 w Poznaniu, wielki przegląd naszego rolnictwa, przemysłu, handlu, rzemiosła oraz kultury i sztuki — Powszechna Wystawa Krajowa.

Wystawa ta ma wykazać nietylko nasze wartości duchowe i bogactwa materjalne, ale również naszą umiejętność w pracy, nasze zdolności organizacyjne, a przedewszystkiem będzie ona sprawdzeniem jedności państwowej wszystkich obywateli kraju w ideowości wspólnego zbiorowego wysiłku. Tak wielkie dzieło żąda od każdego obywatela Państwa Polskiego gorącego poparcia, czy to przez czynny udział w wystawianiu eksponatów, czy też przez przyczynienie się w innej formie do jak najwspanialszego zdania egzaminu dojrzałości z pierwszego dziesięciolecia naszego samodzielnego bytu państwowego wobec całego świata. Im wydatniej będzie Wystawa finansowana, tem wspanialej może być urządzona, tem lepiej wypadnie ocena naszej wartości przez cały świat, tem dostępniejsze będzie to przedsięwzięcie szerszego ogółu, tem wyżej podniesie się cywilizacja i spożycie w kraju, a Naród i Państwo zdobędą zyski moralne i materjalne.

Gospodarcze znaczenie Pomorza podniosło się dopiero z przyłączeniem do Państwa Polskiego, rozwój gospodarczy w naszej dzielnicy jest w pełnym toku i winien być przedstawiony na P. W. K. w całej swojej potędze, będzie to najskuteczniejszą odpowiedzią na wrogą nam agitację przeciwko przynależności naszej do Polski.

Niżej podpisany Pomorski Komitet Wojewódzki Powszechnej Wystawy Krajowej wzywa wszystkich obywateli Pomorza do najgorętszego poparcia Wystawy pod względem moralnym i materjalnym.

Znając pełne zrozumienie Pomorza dla ogólnokrajowych potrzeb nie wątpimy, że wszystkie sfery społeczeństwa staną jak jeden mąż do apelu i udzielą Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej wydatnej pomocy.

Komitet Wojewódzki dla Powszechnej Wystawy Krajowej:

Wiktor Lamot, kierownik Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. *Dr. Mieczysław Seydlitz*, wicewojewoda pomorski. *Dr. Józef Wybicki*, Starosta Krajowy Pomorski. *Adwokat Julj. Szychowski*, Marszałek Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego. *Tadeusz Czarnowski*, Prezes Dyrekcji Kolei Państw. w Gdańsku. *Dr. Stanisław Okoniewski*, Biskup Chełmiński. *Sylwester Buszczyński*, Prezes Izby Przemysł.-Handlowej w Toruniu. *Janusz Czarliński*, Prezes Izby Przemysł.-Handlowej w Grudziądzu. *Dr. K. Esden-Tempski*, Prezydent Pom. Izby Rolniczej. *Jan Donimirski*, Prezes Pom. Tow. Rolniczego. *Jerzy Ślaski*, Prezes Pom. Związku Ziemian. *Władysław Grobelny*, Prezes Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu. *Gen. dyw. L. Berbecki*, Dowódca Okr. Korp. VIII. *Jan Szwemin*, Kurator Okr. Szkoln. Pom. *em. gen. Kaz. Ładoś*. Delegat Powszechnej Wystawy Krajowej. *Tadeusz Marchlewski*, Prezes Związku Tow. Kupieckich. *Teofil Lorkiewicz*, Dyrektor Lasów Państwowych w Toruniu. *Józef Zagórski* Dyrektor Lasów Państwowych w Bydgoszczy. *Jan Teska*, Prezes Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

Uczcijmy pamięć wybitnego Pomorzanina!

Pamięcią wielkich w Ojczyźnie ludzi dźwiga się naród, krzepi się duch! Chełmno, ta perła ziemi pomorskiej, gotuje się, by godnie uczcić pamięć jednego z największych synów swych, śp. dyrektora Wojciecha Łożyńskiego. I któż to był ów dyrektor Łożyński? zapyta niejeden, boć mało kto już go pamięta, niewielu zaś stara go się poznać z pism.

Wojciech Łożyński, urodzony 23-go kwietnia 1808 w Chełmnie, należy do największych mężów, jakich Pomorze w czasie niewoli pruskiej wydało; Chełmno go wydało, w Chełmnie począł się kształcić, w Chełmnie spędził największą część swego nader owocnego życia, w Chełmnie złożono też jego ciało na wieczny odpoczynek. Sława śp. Łożyńskiego głośną była swego czasu nietylko w obrębie rodzinnego miasta, ale w całej prowincji zachodnio-pruskiej a nawet daleko poza jej rubieżą wymawiano imię jego z wielką czcią i prawdziwem poważaniem. Łożyński bowiem przeszło pół wieku służył mężnie i wiernie swemu społeczeństwu w trudnym zawodzie nauczycielskim, wymagającym poświęcenia bez granic i zupełnego zaparcia się siebie. Przez 7 lat był pierwszym profesorem tutejszego gimnazjum, a przez dalsze lat 38 jego dyrektorem. Tysiąc uczniów wychował na dzielnych ludzi i gorących patrjotów, którym wszczepiał swe osobiste zalety: niezrównaną pilność, prawość charakteru, sumienność, sprawiedliwość, słodycz i łagodność. Zbudowany nowy gmach gimnazjalny zrestaurowany kościół pofranciszkański będą jeszcze długie wieki widocznym dowodem jego zabiegów o godny przybytek dla muz i chwały Bożej. Nie tu miejsce wyliczać wszystkie zasługi i tytuły do wdzięcznej pamięci Łożyńskiego. Uczcili go współcześni nadzwyczaj serdecznemi i uroczystemi obchodami jego jubileuszów, uczciło miasto nadaniem mu obywatelstwa honorowego, a z chwilą odzyskania wolności ochrzcono jedną z ulic jego imieniem. — Ale na uczczenie męża tej miary co Ł. jest to mało. Niemiec przybył z dalekiego Zachodu, by przejąć kierownictwo zakładu po Łożyńskim, zakończył swą mowę nad zwłokami jego życzeniem, by wielkie jego zasługi uwiecznić pomnikiem, któryby w postaci czegoś konkretnego stawiał przed oczy pokoleniom potomnym jego niespożyte zasługi. Chcąc chociaż w małej mierze spłacić dług wdzięczności wobec ś. p. Łożyńskiego, zwraca się niżej podpisany komitet z uprzejmą i usilną prośbą do obywatelstwa miasta Chełmna i powiatu, jak niemniej do wszystkich Polaków Pomorza, a w szczególności do b. uczniów gimnazjum chełmińskiego i do niewielu już pozostałych weteranów z kadr tego wielkiego pedagoga o przysłanie składek na tablicę pamiątkową, którą dzisiejsza dyrekcja zamierza sprawić temu niepospolitemu wychowawcy młodzieży polskiej.

Oczekujemy, że i w tym wypadku okaże się znana ofiarność polska bardzo hojną. Z zebranego funduszu zakupi się piękną marmurową tablicę, a z reszty stworzy się stypendjum imienia Łożyńskiego. Jesteśmy przekonani, że odezwa nasza nie pozostanie bez echa, ale że zbierze się kwota znaczna i dostateczna na tablicę pamiątkową i stypendjum im. Łożyńskiego, z którego pomocą będą się mogły kształcić całe pokolenia przyszłe.

Chełmno, we wrześniu 1928 r.

Komitet organizacyjny:

dyr. gimn. dr. Frankiewicz, prezes komisji uroczystościowej; lek. dent. Nierzwicki prezes komisji propagand.; starosta Leon Ossowski, prezes komisji finansowej; dyr. Kasy Oszcz. St. Leszczyński, skarb.

Datki pieniężne prosimy kierować do: *Komunalnej Kasy Oszczędności* powiatu chełmińskiego w Chełmnie (Konto P.K.O. 202872, lub Bank Polski, Toruń) na fundusz śp. dyr. Łożyńskiego.

Święto Przysposobienia Wojskowego

na miasto i powiat w Grudziądzu.

W dniu 16 września br. obchodzono w Grudziądzu uroczyste święto przysposobienia wojskowego na powiat i miasto Grudziądz. Święto rozpoczęto mszą św. odprawioną w kościele św. Ducha, w której uczestniczyli oprócz licznej młodzieży hufców szkolnych i organizacji P. W. przedstawiciele władz i wojska, wśród których zauważono p. Dow. 16 dyw. piech. Gen. Rachmistruka, p. Starostę Czarlińskiego, p. Dowódcę 64 pp. ppułk. Skroczyńskiego, p. Komendanta Rejenów P. W. Majora Kępińskiego, oraz Komendanta obwodowego P. W. p. Kapt. Niewiakowskiego i przedstawicieli org. P. W. Po mszy św. uformował się imponujący pochód złożony z wszystkich organizacji P. W. oraz hufców szkolnych z orkiestrą 64 pp. na czele.

Pochód zatrzymał się przy Placu 23 Stycznia, gdzie odbyło się uroczyste złożenie wieńca na płycie „Nieznanego Żołnierza“, poczem p. ppułk. Skroczynski przemówił w podniosłych słowach do org. P. W.. a zarazem otworzył uroczyście dzień Święta P. W. Następnie nastąpiła defilada organizacji P. W. i hufców szkolnych, którą odebrał p. Gen. Rachmistruk, poczem udano się na miejskie boisko sportowe, gdzie odbyły się półfinały do pięcioboju i innych konkurencji lekkoatletycznych. Kierownictwo ogólne zawodów leżało w rękach p. kapt. Niewiakowskiego; naczelnikiem zawodów był p. dyr. Samoliński, sędzią głównym p. Dostatni.

W zawodach brało udział 150 uczestników, składających się z młodzieży hufców szkolnych i organizacji P. W. Po południu odbyły się ostateczne zawody sportowe w których osiągnięto wyniki:

W pięcioboju drużynowym dla organizacji miasta Grudziądza, zdobyła: I. miejsce drużyna Sokoła I. Grudziądz. II. miejsce druż. Harcerzy, Grudziądz. III. miejsce drużyna Tow. Powst. i Woj. Grudziądz.

W kategorji organizacji na powiat Grudziądz: I. miejsce 1-sza drużyna Sokół, Małe Tarpno. II. miejsce Stow. Polskiej Młodzieży Katolickiej, Małe Tarpno. III. miejsce 2-ga drużyna Sokół, Małe Tarpno.

W kategorji hufców szkolnych. I. miejsce drużyna Seminarjum Nauczycielskiego, Grudziądz. II. m.

drużyna Gimnazjum Mat.- Przyrodn., Grudziądz. III. miejsce drużyna Państw. Szkoły Budow. Maszyn.

Indywidualnym zwycięzcą w pięcio-boju został w kategorji org. na miasto Grudziądz Witt Brunon, Sokół I. Grudziądz. — W kategorji organ. na powiat Grudziądz: Orłowski Maksymiljan, Stow. Katol. Młodzieży; Małe Tarpno. — W kategorji hufców szkolnych Wiaźmin Jerzy, Sem. Naucz. Grudziądz.

W biegu rozstawnym 4×100: I. miejsce druż. I-sza Sokół I., Grudziądz. II. miejsce drużyna Seminarjum Nauczycielskiego. III. miejsce drużyna Państ. Szkoły Budow. Maszyn.

W konkurencjach lekko-atletycznych zajęli panowie: *w rzucie dyskiem:* I. miejsce Kolm Ryszard, Gim. Mat.-Przyrodn. 31,49 m. II. m. Kotowski Arnold, Gimn. Mat. Przyrodn. 29,40 m. III. m. Bączyński Paweł, Sokół I. 28,78 m.

W rzucie oszczepem: I. m. Kolm Ryszard, Gim. Mat.-Przyrodn. 37,24 m., II. m. Bączyński Paweł Sokół I. 37,07 m., III. m. Gede Wacław, Gimn. Mat. Przyrodn. 36,73.

Pchnięcie kulą 7¼ kg. I. Kolm. Ryszard, Gim. Mat.-Przyrodn. 10,37 m., II. Bączyński Paweł, Sokół I. 10,15 m., III. Dede Wacław, Gimn. Mat. Przyr. 9,19 m.

W skoku w dal: I. Kotowski Arnold, Gimn. Mat. Przyrodn. 5,63 m., II. Witt Brunon, Sokół I. 5,47 m., III. Zieliński, Sokół I. 5,41 m.

W skoku wzwyż: I. Zieliński, Sokół I. 1,53 m., II. Kotowski A., Gimn. Mat. Przyrodn. 1.53 m., III. Masny Ant., Szkoła Bud. Maszyn 1,48 m.

W skoku o tyczce: I. Kotowski A., Gimn. Mat. Przyrodn. 2,70 m., II. Sperski Eugenjusz, Mat. Przyr. 2,65 m., III. Frost Bron., Sokół II. 2,55 m.

W biegu na 100 metrów: I. Borkowski, Sokół I. 11,8 sek., II. Bączyński Paweł, Sokół I., III. Witt B.

W biegu na 200 mtr.: I. Borkowski, Sokół I. 24,0 sek., II. Bączyński Paweł, Sokół I. 24,2 sek. III. Kolm R., Gimn. Matem. Przyrodn.

W biegu na 400 mtr.: I. Witt B., Sokół I. 58 sek., II. Butzmann, Gim. Mat. Przyr. 1 min., III. Zwoliński, Sokół I.

W biegu na 1 500 mtr.: I. Piotrowski I., Sokół I. 4 m. 42,5 sek., II. Kolm R., Gimn. Przyr., III. Kustusz, Sokół I.

W biegu na 110 m. przez płotki: I. Felski, Sokół I. 20,02 sek., II. Bączyński P., Sokół I. 21,00 sek., III. Witt Br., Sokół I.

PANIE.

W biegu na 60 metr.: I. M. Samolińska Krysia, P. W. Gimn. Rzem. 9,01 sek., II. M. Kamińska Marta, Sokół Żeński, Grudziądz., III. Zalewska K.

W skoku w dal: I. Zaleska, II. druż. Harc. 4,16 m., II. Zalewska K., Sokół Żeńsk. 3,97 m., III. Samolińska K., Huf. P. W. Gim. Żeń. 3,75 m.

W skoku wzwyż: I. Zalewska, Sokół Żeńsk. 1,29 m., II. Krzemińska Helena, Sokół Żeń., III. Zaleska, II. Drużyna Harcerska, Gimn. Żeńsk.

Rzut dyskiem dla Pań: I. Fijałkowska, I. Druż. Harcerska 25,21 m., II. Zalewska, Sokół Żeński, 21,26 mtr., III. Włodowska, II. Druż. Harcerska 18,07 mtr.

Pchnięcie kulą 4 kg.: I. Fijałkowska, I. Druż. Harcerska 7,45 m., II. Zalewska K., Sokół Żeński 6,78 mtr., III. Włodowska, I. Druż. Harcerska 6,46 m.

Zawody strzeleckie pod kierownictwem komend. powiatowego kpt. Ostapowicza, dały wynik:

W strzelaniu na 50 m. z broni mało-kalibrowej dla Pań, zajęła miejsce: I. Meisnerówna, Związek Harcerski 57 punkt., II. Zalewska Kuneg., Sokół Żeński 56 punkt., III. Kamińska, Sokół Żeński, 52 punkt., IV. Fijałkowska, hufiec PW. Gimn. Żeń. 46 punkt., V. Zacerkówna, hufiec Gimn. Żeń. 39 punkt.

Na 50 m. z broni mało-kalibrowej dla Panów: I. p. Imiela Karol, Związek Strzelecki 79 punktów, II. p. Kozłowski Paweł, Sokół M. Tarpno 79 punkt., III. p. Ziętarski Aleks., Gimn. Mat. Przyrodn. 67 punkt. IV. Kotowski Arnold, Gimn. Mat. Prz. 59 punkt., V. Karnat, Związek Strzelecki 58 punkt.

Z broni długiej wojskowej na 200 m.: I. p. Goetze Wład., Tow. Pow. i Woj., Grudziądz 86 punkt., II. p. Kubera Robert, Zw. Podofic. Rezerw., Grudziądz 85 punkt., III. p. Neas Paweł, Związek Podof. Rezerw. Grudziądz 84 punkt., IV. Kałakowski Jan, Tow. Pow. i Woj., Grudziądz 83 punkt., V. p. Karol Imiela, Związek Strzelecki, Grudziądz 82 punkt.

Na 300 mtr.: I. p. Imiela Karol, Zw. Strzelecki 83 punkt., II. p. Szczepański, Tow. Powst. i Woj. 72 pkt., III. p. Gajewski, Tow. Pow i Woj. 71 punkt., IV. p. Linarczuk, Zw. Strzel. 70 punkt., V. Untera, Zw. Podoficerów Rez. 66 punkt.

Po zakończeniu konkurencji nastąpiło ogłoszenie wyników zawodów i rozdanie nagród uczestnikom. Na zakończenie przemówił p. Starosta Czarliński, podkreślając ważność sportu dla młodzieży jako czynnika tężyzny fizycznej i duchowej narodu, poczem wzniósł okrzyk na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ign. Mościckiego i I. Marszałka Piłsudskiego. Następnie podziękował wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia charakteru święta a w szczególności władzom wojskowym. Całość obchodu jakoteż zawodów pozostawiło na uczestnikach niezatarte wrażenie.

NAD POLSKIEM MORZEM.

Gdynia — Warna.

Prezydent Izby handlowej polsko-bułgarskiej, poseł Wasyljew, oświadczył w Genewie, że Bułgarji wielce na tem zależy, by stosunki handlowe polsko-bułgarskie jak najbardziej w przyszłości się zacieśniły. Poseł Wasyljew uważa, iż bardzo wiele zdziałaćby mogło w tym kierunku stworzenie polskiej wolnej strefy w Warnie. Jak donoszą niektóre pisma sofijskie, miarodajne czynniki do planu takiego odnoszą się bardzo przychylnie, wobec czego nie jest wykluczone, że już w najbliższym czasie stworzone zostanie bezpośrednie dogodne połączenie Gdyni z Warną.

Gdynia posiadać będzie największą w świecie dragę.

Największa draga na świecie znajduje się w drodze z Ameryki Południowej do Gdyni. W październiku oczekuje się dragę, którą rząd zakontraktował dla Gdyni. Jak się nazywa, narazie nie wiadomo. Nośność dragi 2 i pół tysiąca tonn piasku.

Magazyny wolnocłowe w porcie gdyńskim.

Grudziądzka Izba Handlowo-Przemysłowa, oddział dla spraw morskich w Gdyni opracowuje obecnie projekt ustanowienia magazynów wolnocłowych w porcie gdyńskim. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad na międzyministerjalnej komisji dla rozbudowy Gdyni, która się tu zbierze dnia 19 paździerinka roku bież.

Pogotowie ratunkowe w Gdyni.

W celu niesienia pomocy wszystkim nieszczęśliwym, którzy wskutek odniesionego wypadku muszą być niezwłocznie transportowani do szpitala itp., uruchomiła Kasa Chorych pow. morskiego pogotowie ratunkowe w Gdyni z dniem 23 września br. Pogotowie ratunkowe, stacjonowane w strażnicy Straży Pożarnej, jest bez przerwy do dyspozycji dla wszystkich.

Dalsze 50 miljonów dla Gdyni.

W nowym preliminarzu budżetowym na rok 1929/30 umieszczono 30 miljonów na rozbudowę portu w Gdyni. Sumę tę przeznaczono na zakup nowych statków, przebudowę wybrzeża portowego, na zakup reflektorów, dźwigarów itd.

Budowa wielkiego hangaru.

Znana firma „Warszawskie Towarzystwo Transportowe“, Oddział w Gdyni, rozpoczęła budowę wielkiego hangaru w porcie gdyńskim przy basenie wewnętrznym. Hangar będzie służył do składania masowych towarów eksportowych i importowych. Prace nad budową hangaru idą szybkiem tempem, gdyż jeszcze w tym roku ma być oddany do użytku. W ten sposób polepszą się warunki składania towarów w gdyńskim porcie, ponieważ jak wiadomo istnieje do tego czasu tylko jeden hangar rządowy w porcie, który nie wystarczy na umieszczenie towarów.

Prom Gdynia — Oksywie.

po przeprowadzeniu gruntownego remontu na stoczni w Gdańsku powrócił w dniu 26. IX. br. do Gdyni i rozpocznie przewóz osób i furmanek z Gdyni na stronę Oksywia i odwrotnie.

Umowa z koncernem „Progres“ w Gdyni.

Dnia 29. 8. 1928 r. minister handlu i przemysłu podpisał z górnośląskim koncernem węglowym umowę, według której przedsiębiorstwu temu pozostawia się w porcie gdyńskim część wybrzeża długości 220 metrów. Jednocześnie koncern obowiązuje się wywozić przez port gdyński miesięcznie 50.000 tonn węgla. Jak wiadomo, podobne umowy zawarte zostały z koncernami „Robur“ i „Giesche“.

Wspaniały dar dla miejscowej parafji

Jak się dowiadujemy, ofiarowała tutejsza obywatelka kaszubska, p. Anna Skwierkówna, właścicielka poważnych placów budowlasych, tutejszej parafji na rzecz budowy kościoła teren wartości 10 tysięcy dolarów. Ofiarodawczyni uzależniła wykorzystanie tego daru od spełnienie jednego warunku, a mianowicie, że kościołek ma być w przyszłości w ten sposób rozszerzony, że stanowić będzie kapliczkę boczną przyszłej świątyni, a zatem nigdy nie zginie jako najdrogocenniejsza bodaj pamiątka katolicka z czasów pierwszych dni powrotnego uzyskania niepodległości Polski.

Konkurs na budowę bazyliki na Kamiennej Górze.

Projekt wielkiej bazyliki na Kamiennej Górze zdąża coraz bardziej ku swemu urzeczywistnieniu. Urządzony już został konkurs wewnętrzny, w którym bierze udział kilku architektów. W myśl tych projektów, których już kilka złożono do rąk komitetu, przyszła świątynia posiadać będzie miejsc na 2500 osób, a zatem będzie posiadała poważne rozmiary.

Różne

Pomorski Uniwersytet Ludowy.
Zgłaszajcie się na kurs Uniwersytetu Ludowego w Zagórzu, pow. morski!

Sprawa oświaty pozaszkolnej, kwestja wychowania mas ludowych jest i będzie pilną i ważną. Pracuje się w tym kierunku różnemi środkami wszystkich pracowników na niwie społeczno-oświatowej; utwierdza świadomość, że szkoły wyższe nie zdołają rozbudzić i stworzyć kultury ludowej. W tym celu tworzy się w Polsce Uniwersytety Ludowe. Z tych względów powstał także Uniwersytet Ludowy w Zagórzu, jedyny dotychczas na Pomorzu. Mimo krótkiej egzystencji i bardzo trudnych warunków gospodarczych Uniwersytet Ludowy wychował już szereg słuchaczy i słuchaczek, pracujących dzisiaj wydatnio w różnych organizacjach, młodzieży i towarzystwach społecznych, kulturalnych i oświatowych. Uniwersytet Ludowy wychowuje więc młodzież przez naukę do cnót obywatelskich, do gorącej miłości Boga, narodu i ojczyzny. Kurs dla młodzieży męskiej rozpoczyna się 3 listopada br. i trwa do 31 marca 1929 r. Koszty utrzymania w zakładzie wraz z nauką wynoszą za cały kurs 350 zł. Przedmioty nauki są: historja polska, powszechna literatura, język polski, geografja, przyroda, religja, rachunki, książkowość gospodarcza, chemja rolnicza, fizyka, pogadanki społeczne, gimnastyka i śpiew. Po prospekty należy zwracać się do Uniwersytetu Ludowego w Zagórzu, pow. morski, załączając 25-groszowy znaczek na odpowiedź.

Alkoholizm i jego zwalczenie.

Z inicjatywy Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrzn. Państwowa Szkoła Higjeny w porozumieniu z Polskiem Towarzystwem walki z alkoholizmem „Trzeźwość“ organizuje w dniach 22. X.—27. X. rb. włącznie III-ci Kurs Alkohologji p. t. „Alkoholizm i jego zwalczanie“.

W wykładach będą szczegółowo rozważane: napoje wyskokowe w gospodarstwie narodowem, fizjologiczne oddziaływanie alkoholu na organizm ludzki, wpływ alkoholu na stosunki społeczne i na zdrowotność publiczną oraz systemy walki z alkoholizmem i jego zwalczanie na ziemiach polskich.

Kurs wychowania fizycznego w Pelplinie.

Za aprobatą J. E. Biskupa Dra. Okoniewskiego odbyło się tutaj staraniem Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską kilkudniowy kurs wychowania fizycznego przy udziale 70 uczestników dla X.X. Patronów S. M. P. Na kursie wygłosili kilka referatów dyskusyjnych p.p. kpt. Nitecki, jako przedstawiciel Państwowego Urzędu W. F. i P. W., oraz Flisak, instruktor wychowania fizycznego. XX. kursiści z wielkiem zadowoleniem i zapałem przykładali się do zajęć teoretycznych i praktycznych objętych programem. Wszyscy ćwiczyli chętnie bez względu na wiek. Na zakończenie kursu odbyła się okazowa lekcja gimn. księży, której z wielkiem zainteresowaniem przyglądał się J. E. Biskup Dr. Okoniewski, udzielając po słowach zachęty swego błogosławieństwa na zakończenie.

Przemawiał również na zakończenie sekretarz Związku ks. Żynda, dziękując p.p. prelegentom za trudy tego kursu, a uczestnikom za przybycie.

Imieniem uczestników kursu przemawiał ks. Dr. Łęgowski z Wielkich Radowisk, który jako wyraziciel myśli i poglądów ks.ks. kursistów wypowiedział: „Wychowanie fizyczne w dobie obecnej winno być jednym ze środków duszpasterskich“.

Kurs ten jako pierwszy Rzeczypospolitej stanie się bodźcem do pracy duchowieństwa na polu wychowania fizycznego na tak ważnym posterunku jakim jest Pomorze.

Wystawa Prac Ręcznych w Grudziądzu.

W dniach od 14 do 21 sierpnia br. w gmachu Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu była otwarta Wystawa Prac Ręcznych, urządzona przez Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na Pomorzu. Społeczeństwo pomorskie niejednokrotnie miało sposobność przekonać się o owocnej i pożytecznej pracy tego Związku. W stosunkowo krótkim czasie Związek zdołał rozszerzyć się na całe Pomorze, przyczyniając się niezmiernie do moralnego i fizycznego wychowania młodzieży. Najtroskliwsza opieka duchowieństwa i wychowawców oraz moralne poparcie przez społeczeństwo przyczyniły się do stworzenia w krótkim czasie czynnika, który bardzo wiele zaważy na szali zagadnień wychowawczych. Obok życia towarzyskiego i religijnego organizacja ta pielęgnuje również wychowanie fizyczne i wzbudza zamiłowanie do wszystkiego, czem młodzież zajmuje się w życiu codziennem. Że organizacja ta pulsuje młodą i zdrową krwią, dowodem są ostatnie zloty towarzystw, które odbyły się w dniach 15 i 19 sierpnia w Grudziądzu. Nawet z najdalszych zakątków Pomorza, Kaszub, Kociewa, Mazur i Kujaw, przybyła młodzież, by zadokumentować swoją przynależnoś do Związku i złożyć publiczny egzamin.

Nietylko jednak zloty były dowodem, że tysiące młodzieży dąży karnie do jednego celu, — wymowniejszym dowodem to wystawa, którą w przededniu zjazdu (14 sierpnia) otworzył przedstawiciel Województwa Pomorskiego. Z całego Pomorza nadesłano eksponaty, a dziewczęta i młodzieńcy ubiegali się o palmę zwycięstwa. Co kto mógł, na co okoliczności zezwoliły, wykonano i nadesłano do oceny na wystawę. Komisje sędziowskie niejednokrotnie musiały się dłużej zastanawiać nad wydaniem oceny, ponieważ każdy wystawiony przedmiot zdradzał dużo dobrej woli i umiejętności.

Przy ocenie nie mogły decydować jedynie wygląd i wartość materjalna, lecz głównie należało ocenić tą silną wolę, która częstokroć w bardzo trudnych warunkach doprowadziła młodzieńczych wystawców do wykonania zamierzonego przedmiotu, co bardzo chlubnie świadczy o wytrwałości i energji młodzieży naszej.

Począwszy od bielizny, okrycia i ubioru, obok przedmiotów codziennego użytku, przeznaczonych dla wygody, znajdowały się również rzeczy o artystycznej wartości, wykonane zawodowo przez amatorów. Nie brakło tam również artykułów potrzebnych w rolnictwie, w gospodarstwie domowem i

warsztacie rzemieślniczym, a umiejętność i wytrwałość miały szerokie pole do popisu.

Inicjatorzy wystawy z całą świadomością ulokowali eksponaty według powiatów, ażeby w ten sposób pobudzić ambicję. Wystawa jako całość była obrazem barwy, piękna i gustu, w którym pomysłowość, akuratność i zręczność walczyły o pierwszeństwo.

Na szczególną uwagę zasługiwał dział robót kobiecych, reprezentowany licznie i różnorodnie. Podziw i zachwyt zwiedzających wzbudzały pajęcze hafty, wykonane przez zręczne paluszki wystawczyń.

Dział przemysłu ludowego reprezentowany był przez wyroby koszykarskie, zabawkarskie i przedmioty dla gospodarstwa domowego. Na szczególną uwagę zasługiwały rzeźby wykonane przez amatorów.

Następny dział to prace uczniów i sztuki czeladnicze. Rzemiosło: fryzjerstwo, ślusarstwo, kowalstwo, malarstwo, stolarstwo, szewstwo i krawiectwo manifestowały dość licznie swoją dobrą wolę i wystawiły rzeczy o dużej wartości, świadczące o zamiłowaniu i umiejętności fachowej.

Na uwagę zasługiwały również rysunki uczniów Dokształcającej Szkoły Zawodowej, które chlubnie świadczą o zgodnej współpracy szkoły z warsztatem.

Cel swój wystawa ta osiągnęła w zupełności; wykazała bowiem, że współpraca poszczególnych czynników, jak rodzina, warsztat, szkoła i towarzystwo, wydaje dobre owoce; jeżeli się pozatem zastanowimy, że podczas wykonania tych tysięcy eksponatów, młodzież była zajęta pożytecznie, że niejednego odciągnięto od zajęć niegodnych młodzieży, przez urządzanie wystaw pobudza się ambiję młodzieży do współzawodnictwa, że — takie współzawodnictwo wydaje zawsze dobre rezultaty, to musimy przyznać, że Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej ze wszech miar zasługuje na uznanie społeczeństwa i na jego poparcie. *J. C.*

Z życia Powstańców i Wojaków.

Grudziądz. *(Zawody strzeleckie Towarzystw Powstańców i Wojaków obwodu grudziądzkiego.)* — W niedzielę, dnia 16. 9. 1928 r. odbyły się zawody strzeleckie Tow. Powst. i Woj. powiatu grudziądzkiego, które miały przebieg następujący:

Zjeżdżający się z wszystkich miejscowości powiatu zawodnicy zebrali się rano przy dworcu kolej., skąd w pochodzie i pod sztandarem Tow. Pow. i Woj. Grudziądz-miasto udano się do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Po nabożeństwie o godz. 10-ej również w zwartym szeregu odmaszerowali zawodnicy nana strzelnicę garnizonową, gdzie nastąpiło wydanie legitymacyj strzeleckich i szczegółowych instrukcyj, a następnie o godz. 11-ej rozpoczęto strzelanie. Chwilę rozpoczęcia zawodów zaszczycili swoją obecnością dowódca dywizji p. generał Rachmistruk, który odebrał raport i dokonał przeglądu zawodników, dalej p. starosta Czarliński i p. mjr. Kępiński. Zarząd Związku reprezentował sekretarz drh. Wachowiak. Zawodami kierował prezes obwodu drh. Chełmicki wspólnie z komisją strzelecką.

Zawody były dwojakie: 1) strzelanie konkursowe na odległość 100 mtr. o dopuszczenie do zawodów okręgowych, 2) strzelanie na odległość 200 mtr. o nagrody. — W czasie strzelania spożyli zawodnicy w restauracji Belwederu obiad, wydany bezpłatnie przez zarząd obwodowy. W zawodach brało udział przeszło 150 członków. Zakończenie zawodów nastąpiło o 17,30. — Wyniki są następujące:

W strzelaniu na odległość 200 mtr. uzyskali nagrody: 1. Szwarzwald Franciszek z Radzyna pkt. 45 na 60 możliwych; 2. Wohlgemut Jan z Grudziądza pkt. 45. 3. Nelkowski Feliks z Radzyna pkt. 42; 4. Wojak Józef, skarb. zarządu obw. pkt. 42. 5. Weidner Paweł z Łasina pkt. 42. 6. Świątek Stanisław z Wydrzna pkt. 42. 7. Kindel Bronisław z Rywałdu pkt. 41. 8. Remus Feliks z Grudziądza pkt. 41. 9. Górski Antoni z Wiewiórek pkt. 41; 10. Mijewski Konstanty z Słupa pkt. 41. 11. Poraziński Franc. sekr. zarządu obw. pkt. 40; 12. Szturmowski Maksymiljan z Łasina pkt. 39; 13. Knybel Oktawjan z Turznic pkt. 39; 14. Sępiński Tadeusz skarbn. zarządu zw. pkt. 39; 15. Kubera Robert z Grudziądza Dw. pkt. 39. 16. Prusakowski Antoni z Okonina pkt. 39. 17. Jeżewski Antoni z Grudziądza pkt. 38. — Ze strzelania na 100 mtr. wybrano 5-ciu najlepszych strzelców, którzy wezmą udział w zawodach strzeleckich okręgu, a mianowicie: 1. Makowski Teofil z Gruty pkt. 57 na 60 możliwych. 2. Milcarewicz Wacław z Wydrzna pkt. 55. 3. Diminiczak Sylwester z Rudnika pkt. 55. 4. Szczepański Leonard z Rywałdu pkt. 54. 5. Kuchta Michał z Wiewiórek pkt. 53.

Nagrody wręczył prezes drh. Chełmicki. Kilka nagród ofiarowały poszczególne towarzystwa, resztę zaś zarząd obwodowy.

Goczałki, powiat grudziądzki. *(Poświęcenie sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków).* Dzień 30 września br. pozostanie naszym wojakom z pewnością długo w pamięci. Aczkolwiek placówka nasza istnieje dopiero od kilku miesięcy poszczycić się może posiadaniem drogocennego sztandaru wojackiego, wykonanego ściśle według przepisów w pracowni p. Heleny Piątkównej w Grudziądzu. Towarzystwo nasze składa się prawie wyłącznie z osadników naszej wsi, położonej nad granicą państwową, i nie mogłoby długo marzyć o własnym sztandarze, gdyby nie wielka ofiarność synów ś. p. Augusta hr. Łosia, który był założycielem naszego Towarzystwa, a który zmarł w Goczałkach w lipcu br. Synowie ofiarowali sztandar ku uczczeniu pamięci, swego ojca ś.p. hr. Łosia. Towarzystwo Powst. i Wojaków w Goczałkach wdzięczne im będzie na zawsze za tak hojny dar.

O godz. 11-tej pod ołtarzem polowym, umieszczonym przed dworem państwa Łosiów, zebrali się miejscowi wojacy oraz licznie przybyłe delegacje ze sztandarami i przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Po odebraniu raportu przez p. generała Knolla dokonał poświęcenia sztandaru ks. proboszcz Czubek ze Świętego, który też odprawił mszę św. i wygłosił stosowne do uroczystej chwili kazanie. Po nabożeństwie składali wojacy miejscowi przysięgę na sztandar, poczem nastąpiły przemówienia i wbijanie gwoździ pamiątkowych. Jako pierwszy przemówił p. Starosta Czarliński, który jako gorliwy protektor Powstańców i Wojaków nie opuści prawie żadnej uroczystości wojackiej w swym powiecie. Przemówienie zakończył p. starosta okrzykiem na

część Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta i Pierwszego Marszałka. Okrzyk powtórzyli z zapałem trzykrotnie obecni. Następnie przemówił p. generał Knoll z Łasinki, wnosząc okrzyk na cześć Powstańców i Wojaków, poczem drh. Chełmicki, zast. komendanta Związku Tow. Powstańców i Wojaków na Pomorzu, po stosownem przemówieniu wniósł okrzyk na cześć naszej armji. Dalej przemawiali m. in. pp. burmistrz Tomczyński z Łasina, redaktor „Strażnicy Bałtyckiej“ Tadeusz Ziółkowski, prezes P. T. R. Franciszek Kulerski ze Skurgiew, zast. sekr. Obwodu Powst. i Wojaków Graczyk z Grudziądza, prezesi Tow. Pow. i Woj. Turnau ze Świętego, Klejna z Plesewa, Burczyk z Przesławic i wielu innych. Wszyscy ofiarowali gwoździe pamiątkowe. Głębokie wrażenie wywarło na obecnych przemówienie druha Juljana Trochy, referenta oświatowego Okręgu Powst. iWojaków z Torunia, przepełnione duchem patrjotycznym i ideą wojacką.

Po poświęceniu Świetlicy i defiladzie odbył się wspólny obiad, zaś popołudniu różne gry i zabawy, a wieczorem przedstawienie amatorskie.

Władzę wojskową reprezentowali prócz p. gen. Knolla, pp. pułkownik Jarnuszkiewicz — zast. D-cy 16 dyw. piech., major Kępiński — kier. P. W. 16 dyw. i por. ułanów Tadeusz hr. Łoś.

Uroczystość wypadła bardzo dobrze i pozostanie w miłej pamięci nie tylko naszym wojakom, ale całej tutejszej ludności.

Świecie n. W. *(Powiatowe zawody strzeleckie Towarzystw Powstańców i Wojaków).* W niedzielę, dnia 9. IX. br. odbyły się tu zawody obwodowe strzeleckie Towarzystw Powstańców i Wojaków. Stawili się wszyscy najlepsi strzelcy towarzystw wojackich z całego powiatu świeckiego, a kierował zawodami komendant powiatowy wojaków p. Golnik ze Świecia. Najlepszym strzelcem powiatu świeckiego został drh. Maksym. Kaszubowski z Komorska, który osiągnął na 60 możliwych 58 pierścieni, drugim druh Chemrek ze Starej Rzeki — 55 p., trzecim drh. Koszowski z Małociechowa — 54 p., czwartym drh. Dymarkowski z Lubiewa — 54 p., piątym drh. Przostowski z Korytowa — 54 p. Najlepszym strzelcom przyznano piękne dyplomy wzgl. nagrody i żetony. Po tychże zawodach obowodowych odbyły się jeszcze strzelania konkursowe, w których roównież kilku uczestników zdobyło nagrody i żetony, wydane przez komendanta pow. P. W. i W. F.

Obwód Świecie. *(Ćwiczenia nocne Towarzystw Powstańców i Wojaków).* W dniu 29 września 1928 r. przeprowadzały Towarzystwa Powstańców i Wojaków z Dulska, Sulnówka i Biechówka z inicjatywy p. Żurka, komendanta Tow. Powst. i Woj. w Sulnówku i p. prezesów Tow. Powst. i Wojaków w Dulsku i Biechówku — wspólnie dwustronne ćwiczenia nocne przy szosie Sulnówko—Biechówko.

Kierownictwo ćwiczeń spoczywało w rękach komendanta Pow. Przysposobienia Wojskowego p. por. Koprowiaka. Po wydaniu założenia przystąpiono do wykonania ćwiczeń. Wojacy uzbrojeni i umundorowani wykazali dużą sprawność i wielki zapał. Po ćwiczeniach, którym wobec doskonałego animusu ćwiczących — nieprzeszkadzał siepiący deszcz — omówił komendant powiatowy przeprowadzenie akcji, poczem odmaszerowano z wesołym śpiewem do Sulnówka, aby po niewygodach i trudach nocnych ćwiczeń posilić się w gospodzie.

Inicjatorem ćwiczeń należy się uznanie za podjętą myśl, wszystkim zaś członkom organizacyj Pow. i Woj. Sulnówka, Dulska i Biechówka, którzy nie obawiali niewygód i wzięli udział w ćwiczeniach — pochwała za sprawność i ochotę.

Należy sobie życzyć, aby wzorem powyższych organizacji i inne towarzystwa P. W. w powiecie zbudziły się z błogiego snu letargu i ruszyły całem pędem do pracy. Hasła organizacji P. W. „Wolność“, „Gotów“ itp., mające za cel przypomnienie sobie wzajemnie ideologji P. W. powinny wreszcie stać się bodźcem do realnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej.

Jeden z obecnych.

Świecie *n. W.* Swoją tegoroczną zabawę latową obchodziło tutejsze Towarzystwo Powst. i Woj. w niedzielę 5 sierpnia br.. Uroczystość odbyła się według ułożonego programu. O godz. 3 popoł. zebrali się członkowie przed lokalem p. Popławskiego, gdzie na czele z dzielną orkiestrą K. M. W. nastąpił odmarsz do strzelnicy Bractwa Strzeleckiego w Marjankach. Przed ogrodem odbyła sie defilada, którą odebrał drh. prezes obwodowy Donarski i prezes Towarzystwa Powst. i Wojaków druh Golnik, która wypadła wspaniale. Po udaniu się pochodu do ogrodu przy dźwiękach orkiestry K. M. W. bawili się wojacy w różne gry, jak strzelanie do tarczy, kręglowanie itd. Wieczorem odbyła się skromna zabawa taneczna, na której się bawiono do świtu.

(Wielkie zawody strzeleckie Powstańców i Wojaków powiaty świeckiego). W dniu 15-go sierpnia roku bież. „Cudu nad Wisłą“ przypadło miejscowemu Tow. Powstańców i Wojaków strzelanie doroczne, z którem połączono konkursowe strzelaine o nagrody powiatu i miasta Świecie, żetony i dyplomy dla delegatów wszystkich towarzystw Powst. i Woj. powiatu świeckiego pod łaskawem protektoratem JW. Pana Starosty Pow. Kowalskiego. Święto rozpoczęło się wzięciem udziału w nabożeństwie polowem i w defiladzie wojskowej na rynku skąd wyruszono na strzelnicę garnizonową i pod nadzorem Komendanta Powiatowego P. W. i podof. instrukcyjnych rozpocz. zawody. W strzelaniu brało udział około 250 wojaków z tow. Wiąg, Sulnówko, Buśnia, Świekatowo, Laskowice, Warlubie, Czersk Świecki, Łążek, Dubielno, Pruszcz, Dólsk, Gacki, Biechówko, Wielki Komorsk, Sucha, Lniano, Gruczno, Topólno, Terespol, Łowin, Lipinki, Przechowo i miejscowe towarzystwo Świecie. Wyniki w strzelaniu były bardzo dobre. W strzelaniu na 200 mtr. z pozycji leżącej wolnej reki nagrodę zdobył: I. nagrodę powiatu i dyplomu Komend. Pow. P. W. powiatu druh Kaszubski Maks. z W. Komorska. II nagrodę Cejrowski Marjan z Świecia, żetony: Wiśniewski Franciszek z Laskowic, Pilcek Paweł z Przechowa, Stobiński Stanisław z Sulnówka, dyplomy: Balbusa Wojciech z Świecia, Kaczyński Franciszek z Gacków. W strzelaniu na 150 mtr. w pozycji klęczacej z wolnej ręki zdobyli: I nagrodę i dyplom Tow. Powstańców i Wojaków Świecie, Kaczyński Franciszek z Gacków; II nagrodę Wiśniewski Franciszek z Laskowic, żetony: Szałkowski Józef z Sulnówka, Dembek Paweł z Dubielna, dyplomy. Szmelter Józef z Gacków, Redzimski Maks. z Laskowic. W strzelaniu dorocznem Tow. Powst. i Woj. Świecie zdobyli: I nagrodę i dyplom prezesa tow. por. rez. Golnika z Świecia, Krużyński Maks. z Świecia. II nagrodę Cejrowski Marjan; III nagrodę Kaczmarek;

IV. nagrodę Noetzelmann; V. nagrodę Balbusa; VI. nagrodę Dorczyk, żetony: Olszewski, Flaczyński, Subkowski, dyplomy: Tuszyński, Śledziński, Gościak, Zieliński. Wieczorem przed rozpoczęciem wieczornicy wręczył komendant garnizonu p. major Grzanka w obecności komendanta Pow. P. W. p. por. Koprowiaka i prezesa Tow. Powst. i Wojaków Świecie p. por. rez. Golnika nagrody zachęcając w treściwych i serdecznych słowach w dalszej pracy i gotowości bojowej dla obrony Ojczyzny. Udekorowani Odznakiem Frontu pomorskiego przez p. majora Grzankę zostali: Karpowski Bronisław, Karpowski Juljan, Rządkowski Antoni, Balbusa Wojciech, Ficht Franciszek, Bakus Franciszek. Poczem w wesołem nastroju bawiono się ochoczo. Szczególne uznanie należy się prezesowi Tow. Powstańców i Wojaków Świecie por. rez. Golnikowi, który przyczynił się do urzeczywistnienia planowanych zawodów, że tak w krótkim czasie urzeczywistnił i w czyn prowadził wszystkie, i ożywił Tow. Powstańców i Wojaków w Świeciu.

Jeden z obecnych.

Podziękowanie.

Dzięki przychylności i życzliwości protektora zawodów strzeleckich JW. Pana Starosty Kowalskiego, dalej dzięki pomocy władz wojskowych i cywilnych, jak również dzięki ofiarności i pełnego zrozumienia sprawy poszczególnych obywateli i druhów strzelanie konkursowe w dniu 15 sierpnia — pierwsze tego rodzaju urządzone przez miejscowe towarzystwo Powst. i Wojaków wypadło nader pomyślnie przy bardzo licznym udziale delegatów Powstańców i Wojaków powiatu.

W imieniu dobra sprawy i z ramienia towarzystwa Powst. i Woj. Świecie składamy na tej drodze wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tak sprawnego przebiegu zawodów w szczególności Kdtowi Pow. P. W. JW. Panu Por. Koprowiakowi, który zawsze i chętnie służył nam swą radą i pomocą przy zorganizowaniu zawodów składamy szczere i serdeczne podziękowanie.

„Wolność!“

Zarząd Tow. Powstańców i Wojaków Świecie
(—) Karpowski, skarb., (—) Golnik, prezes,
(—) Olszewski, sekretarz. (—) Rosiński, komend.

Święto Przysposowienia Wojskowego na miasto i powiat w Świeciu. Dzień 16 września był dniem święta Przysposobienia Wojskowego na miasto i powiat Świecie. Święto rozpoczęło się uroczystem nabożeństwem odprawionem przez ks. dr. Dunajskiego w kościele poklasztornym, w którym uczestniczyli oprócz Młodzieży Hufców Szkolnych org. p. w., bardzo liczne towarzystwa Powstańców i Wojaków ze sztandarami z powiatu. Po mszy św. uformował się pochód, złożony z wszystkich organizacji Przysposobienia Wojskowego oraz Hufców Szkolnych z orkiestrą Kadry Marynarki Wojennej na czele i udano się na miejskie boisko sportowe, gdzie przybył przewodniczący Komitetu W. F. i P. W. p. Starosta Kowalski i w podniosłych słowach przywitał zebranych i otworzył uroczyście Święto Przysposobienia Wojsk.

W imieniu armji czynnej przywitał zebranych zawodników Komendant Powiatowy Przysposobienia Wojskowego p. por. Koprowiak. Następnie odbyły się półfinały i inne konkurencje lekkoatletyczne. Kierownictwo ogólne zawodów leżało w rękach Komendanta Pow. P. W. p. por. Koprowiaka, naczelnikiem zawodów p. prof. Eckstein, sędzią głównym st. bosman Staszewski. W zawodach brało udział 97 zawodników z organizacji Przysp. Wojsk. i Hufców Szkolnych.

Po południu o godz. 3-ciej odbyły się przy koncercie orkiestry Kadry Marynarki Wojennej ostateczne zawody sportowe, na których osiągnięto wynik:

Pięciobój: I. Chartyniuk Stanisław, Hufiec Szk. Świecie 2739,79 (puhar); II. Sawojski Włodzimierz, Hufiec Szkolny Świecie 2676,20 (dyskobol); III. Baca Zbigniew, Hufiec Szkolny, Świecie 2605,18 (biegacz).

Stafeta 4 — 100 m. I. Drużyna A. Gimn. Hufca Szkolnego w składzie: Sawojski, Charytoniak, Nitka, Domański, czas 50,6s. (wstęga sztandarowa, żetony dla zawodników); II drużyna B. Gimn. Hufca Szkolnego czas 52,2 s. dyplom i żetony dla zawodników).

Bieg 300 m. I. Pastewski Alfons Klub Sportowy Świecie czas 10:46.6 (żeton złoty); II. Skrzeżewski Juljan Sokół, Świecie, 11. 14 (żeton srebrny).

Bieg 100 m. I kat. Domański K. (Hufiec Szkolny) 12 s., Nitka J. (Hufiec Szkolny) 12,$^1/_5$ s., Subkow-Sydów Powst. i Woj. W. Komorsk 12,$^4/_5$ s., Subkowski Józef Powst. i Woj. Świecie 13,$^2/_5$ sek.; III. kat. Buczkowski Z. (S. K. S.) 13 s., Neuman Leon Młodz. Kat. Świecie 13,$^1/_5$ s.

Bieg 400 m. I kat. Werkowski, Sokół, Świecie, 1:3 $^3/_5$ min., Górski Franc., Hufiec Szkolny 1:4 $^1/_5$ min.; II kat. Subkowski Józef *Powst. i Woj. Świecie* 1:5$^3/_5$ min., Kujaczyński , *Pow. i Woj. Świecie* 1:5$^4/_5$ min.; III kat. Manikowski (Młodz. Kat. Świecie) 1:7$^2/_5$ min., Kuziemski (Młodz. Kat. Świecie) 1:7$^3/_5$ min.

Skok w zwyż. I kat. Domański, Hufiec Szkolny 1,52 m., Stusiński Franc., Sokół, Świecie 1,46 m., II. kat. Subkowski Antoni Pow. i Woj. Świecie, 1,33 m., Subkowski Józef, Powst. i Woj., Świecie 1,28 m., III kat. Neuman Leon, Młodz. Kat., Świecie, 1,33 m., Januszewski, S. K. S. 1,23 m.

Skok w dal. I kat. Domański K., Hufiec Szkolny, 5.55 m., Nitka J., Hufiec Szkolny, 5,45 m., II kat. Kujaczyński Powst. i Woj., Świecie 4,52 m., Subkowski A., Powst. i Woj. Świecie 4,30 m., III kat. Motas K. Młodz. Kat. Górna Grupa 5,17 m., Buczkowski Z. (S. K. S.) Świecie 4.92 m.

Kulą 7,25 kg. I kat. Jabłoński Władysł. Hufiec Szkolny 9,37 m., Stusiński Franciszek, Sokół, Świecie 9,01 m., II kat. Subkowski J. Powst. i Woj. Świecie 8,12 m., Lekies (Sokół Drycim) 7,94 m. III kat. Cierkowski Leon Młodz. Kat., Świecie 8,61 m.

Dysk: I kat. Jabłoński Władysław, Hufiec Szkolny 29,04 m., Charytoniuk, Hufiec Szkolny 24,65 m., II kateg. Subkowski J. Powst. i Woj. Świecie 22,82 m., III kat. Motas K. Młodz. Kat. Górna Grupa 25,75 m., Borucki S. K. S. 19,03 m.

Bieg 800 mtr. (pięciobój): I. Gaca 2:24,2 min., II. Charytoniuk 2:24,8 min.

Granat: I. Sawojski, 43,95 (średnio) m., II. Subkowski J. 41,65 m.

Strzelanie: I. Ligman 99 pkt., II. Neuman Leon 90 pkt., III. Kuziemski Młodz. Kat. Świecie 90 pkt.

Zawody zakończone o godzinie 18-tej ćwiczeniami wstępnemi do walki na bagnety i lekcją do walki na bagnety przez Hufiec Gimnazjalny i ćwiczeniami wstępnemi do walki na granaty i lekcją do walki na granaty przez Hufiec Szkolny Młodzieży Katolickiej. O godzinie 20 przed rozpoczęciem zabawy tanecznej nastąpiło ogłoszenie wyników i rozdanie nagród przez Przewodniczącego Komitetu W. F. i P. W. p. Starostę Kowalskiego w obecności zebranych członków Komitetu, który w przemówieniu swem podkreślił ważność sportu dla rozwoju fizycznego i hartu moralnego itp.

Z grona z zwycięskich zawodników wystąpił uczeń gimnazj. Domański i w imieniu zebranych zawodników podziękował Komitetowi W. F. i P. W. za cenne nagrody i za możność wykazania zdobytych sprawności z całorocznych ćwiczeń, przyrzekając, że rezultaty następnych zawodów będą o wiele lepsze.

Należy podkreślić, że podczas pochodu do kościoła jak i z kościoła nie zauważono przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych jak również mało zainteresowanie się Świętem Przysposobienia Wojskowego obywatelstwa miasta i powiatu świeckiego.

Jeden z obecnych.

———

Jabłonowo. *(Poświęcenie sztandaru Tow. Pow. i Wojaków).* Od roku 1925 istniejące w Jabłonowie Tow. Powst. i Wojaków, wzorem innych towarzystw sprawiło sobie sztandar, by pod widocznym symbolem krzepnąć i rosnąć coraz bardziej w siły. Tow. Powst. i Wojaków jest jedno z największych towarzystw w Jabłonowie, gdyż skupia w sobie przeszło 120 członków czynych, to też sympatyczna uroczystość poświęcenia sztandaru wypadła wspaniale i imponująco. Już od godz. 5,30 rano pobudka zwiastowała, że Jabłonowo gotuje się do wielkiej manifestacji narodowej. O godz. 9,30 witano ilcznie przybyłe delegacje honorami wojskowemi przez zarząd tut. Koła z druh. Orłowskim na czele. Jako delegaci przybyli: z zarządu okręgowego p. adwokat Chądzyński z okręg. sekr. Kamińskim, z zarządu obwodowego p. Wawrowski z Mszana, w zastępstwie dowódcy 67 p. p. p. pułk. Tarczyńskiego jako oficer P. W. na okręg Brodnica p. mjr. Pfeiffer, jako oficer instrukcyjny P. W. obwodu brodnickiego p. por. Michniewski. —

O godz. 10-tej licznie zgromadzili się członkowie, delegacje pokrewnych stowarzyszeń i przedstawiciele obywatelstwa, poczem z orkiestrą wyruszono w pochodzie do kościoła na uroczyste nabożeństwo.

Wspaniały sztandar poświęcił ks. adm. Marcinkowski, przyczem wygłosił piękne patrjotyczne kazanie. Chrzestnymi sztandaru byli: pp. starosta Olszewski wraz z małżonką z Brodnicy, w zastępstwie prezesa dyrekcji kol. Gdańsk p. Czarnowskiego p. naczelnik oddziału drogowego Elżanowski wraz z małżonką. W zastępstwie dowódcy 67 pp. pułk. Tarczyńskiego, p. major Pfeiffer wraz z małżonką, pp. Meysztowiczowie Piecowo, Barzykowscy i Berentowie Szczepanki, aptekarzowa Ittnerowa, Duszyńscy, Balcerkowie, Karnowscy, Kopaczewscy, Gołaszewscy wszyscy z Jabłonowa.

Z kościoła udano się pochodem na rynek, gdzie pod komendą por. rez., komendanta Tow. Hofmana ustawiły się w wzorowym szyku towarzystwa. Stanęły też liczne pokrewne placówki wojackie ze sztandarami a mianowicie: z Mszana, Brodnicy, Kruszyn-Brudzawy, Szonowa Szl., oraz delegacje bez sztandaru Lembarg, Górale, Książki.

Nastąpiła chwila składania przysięgi przed nowopoświęconym sztandarem. Po odegraniu hymnu narodowego przemówił pięknie prezes obwodowy Wawrowski i wręczył nowy sztandar prezesowi Tow. druh. Orłowskiemu, który złożył ślubowanie.

Chcąc uczcić pracę cichych, lecz wytrwałych członków towarzystwa na niwie społecznej, którzy pracowali w myśl hasła: nie dla zysku, nie dla sławy, lecz dla ojczyzny sprawy, wręczono uroczyście na rynku następującym członkom dyplomy: p. Bernardowi Kruszczyńskiemu jako założycielowi, p. dyrektorowi szkoły powszechnej Hofmanowi jako komendantowi, p. Orłowskiemu jako obecnemu prezesowi. Uroczystego wręczenia dyplomów dokonał członek zarządu okręgowego p. mec. Chądzyński.

Stara-Kiszewa. Zebranie mies. tutej. Tow. Powstańców i Wojaków odbyło się dnia 16. 9. 1928 r. u drh. Banacha po głównem nabożeństwie. Drh. prezes zagaił zebranie w obecności 36 członków, a po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, zdał drh. skarbnik sprawozdanie ze zabawy strzeleckiej, z której pomimo większych wydatków wpłynęło do kasy 15 zł. jako czysty zysk. Drh. prezes odczytał następnie różne korespondencje i omówił szczegółowo sprawę lotnictwa i jej znaczenie dla nas, zachęcając do składania datków na ten cel. Wszystkie państwa budują olbrzymie floty powietrzne. Nasze państwo dąży również do tego, aby posiadać silną flotę powietrzną. Całe nasze społeczeństwo przez składanie datków, ma się przyczynić do jej stworzenia. W zawodach w Kościerzynie odbytych 20 lipca, uzyskał drh. Józef Bałachowski 3 nagrody dyplomowe w biegu na 100 m., skoku wzwyż i skoku wdal, zaś drh. Grulkowski, w strzelaniu jako najlepszy strzelec z powiatu. Wydelegowano go do zawodów w Wejherowie. W wolnych głosach omówiono różne ważne sprawy organizacyjne, poczem o godz. 2-giej zamknął drh. prezes zebranie hasłem „Wolność“.

———

Gdańsk. W dniu 5. 9. 28. odbyło się przy licznym udziale druhów miesięczne zebranie placówki Gdańsk, na którym omawiano między innemi o manewrach, mających się odbyć w dniu 22 i 23 IX. w Polsce. Z przybyłych na zebranie druhów zgłosili wszyscy swój udział w manewrach. Przewodniczący druh Nełkowski, podał zebranym wynik strzelania okręgowego, który się odbył w dniu 2. 9. 1928 r. w Czersku. Najlepszymi strzelcami byli urzędnik Dyrekcji kolejowej Gołąb i Wieloch. Pierwszy zdobył pierwszą nagrodę piękny obraz wartości 350 zł.

Czy złożyłeś już datek

na samolot

„Powstaniec i Wojak“ ??

Osobiste

Przeniesiony zarządzeniem władz centralnych na wyższe stanowisko do Warszawy, opuścił Grudziądz długoletni skarbnik Związku Powstańców i Wojaków D. O. K. VIII, skarbnik Okręgu Grudziądzkiego i członek Rady Nadzorczej „Strażnicy Bałtyckiej“, druh inż. Kazimierz Domański. Ośmioletni pobyt inż. Domańskiego w Grudziądzu obfity jest w ruchliwą działalność społeczną tego prawego i zacnego obywatela kraju, który pracował gorliwie nie dla własnych korzyści lub ambicyj, lecz zawsze miał na myśli dobro organizacji i Ojczyzny.

Z szczerym żalem żegna Druha Domańskiego Związek Powstańców i Wojaków i Redakcja „Strażnicy Bałtyckiej“, której inż. Domański był zawsze szczerym przyjacielem i współpracownikiem — życząc Druhowi Domańskiemu wszelkiej pomyślności na przyszłość.

Z ruchu wydawniczego.

„MORZE POLSKIE“. — Walerja Szalay-Grode. Nakładem Zjednoczenia Młodz. Polsk. w Poznaniu wyszła z druku książka p. t. „Morze Polskie“, której cena wynosi 1,60 zł. W książce znajdują się programy i materjał do urządzenia uroczystych wieczornic celem spopularyzowania idei o polskiem morzu. Ze względu na doniosłe znaczenie rozbudzenia w społeczeństwie naszem zainteresowania się naszem wybrzeżem, książkę „MORZE POLSKIE“ polecamy Druhom-referentom oświatowym jako doskonały podręcznik przy urządzaniu wieczorków lub odczytów. Zamówienie na powyższą książkę kierować prosimy pod adresem: Spółka Akcyjna „Ostoja“ w Poznaniu, ul. Pocztowa 15.

„ZAWSZE WIERNI“. Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, Poznań, Pocztowa 15, wydało ciekawą i piękną wieczornicę — Jerzego Suszyńskiego p. t. „ZAWSZE WIERNI“, która przedstawia bohaterstwo orląt na szańcach Lwowa w roku 1919. Cena wynosi 3,50 zł. „ZAWSZE WIERNI“ — to szereg wierszy o orlętach i ich bohaterskich przeżyciach, obrazki sceniczne, odzwierciedlające żywo tragiczne przejścia młodych bohaterów i mieszkańców Lwowa, śliczna opowieść o tem „Jak to Matka Boska pomogła lwowskiemu żołnierzykowi...“, efektowne i nastrojowe żywe obrazy, szereg pieśni, monologów i utworów poetycznych. Szczegółowy wykład Jerzego Suszyńskiego opisuje dzieje obrony Lwowa, tych dni pamiętnych, w których ziściły się słowa poetki „Twierdzą nam będzie każdy próg“! Książka ta posiada duży materjał do urządzenia wieczornicy, oddzielnie dla zespołów żeńskich i męskich. Warto na nią zwrócić uwagę, gdyż w dziedzinie popularnej literatury stanowi wartościową książkę, pełną prostoty, szczerego uczucia i patrjotyzmu.

Od Redakcji

Z powodów od nas niezależnych — zeszyt niniejszy opuszcza prasę w terminie nieco spóźnionym. Powodem jest nawał pracy w drukarni, która nie mogła pod żadnym warunkiem druku wcześniej wykonać. Szanownych Czytelników za to bardzo przepraszamy.

HUMOR

CIEKAWY ZEGAR.

Dwaj chłopi idą ulicą miasta i spostrzegają w oknie zegarmistrza zegar ścienny z napisem: *Idzie 14 dni bez nakręcenia.*

— Wejdźmyż, — powiada jeden z nich — i spytajmy, jak długo idzie, gdy się go nakręca.

DLACZEGO PŁACZE?

Za trumną bogacza idzie pewien pan i płacze rzewnie.

— Czemuż płaczesz? — pyta go znajomy — wszakże nie byłeś krewnym zmarłego?

— Dlatego właśnie płaczę.

Koniec części redakcyjnej.

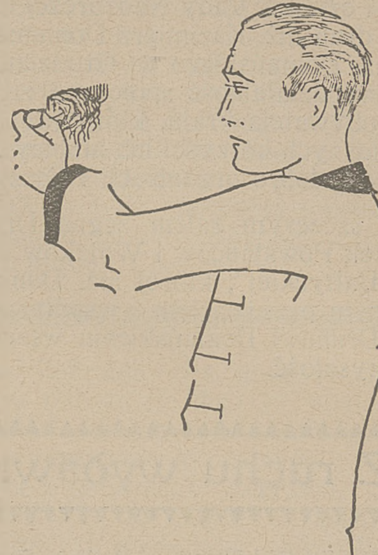
Wysokość prenumeraty i ceny ogłoszeń podane są w nagłówku na stronie pierwszej. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszeń udzielamy odpowiedni rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.

Wydawca: Zarząd Okręgowy Towarzystw Powstańców i Wojaków w Grudziądzu.
Redaktor odpowiedz. Tadeusz Ziółkowski w Grudziądzu.
Drukiem Zakładów Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu

Jak uratuję włosy!



Przed kilkunastu laty udało się Dr. Weidnerowi wynaleźć neutralny silny roztwór z włosów ludzkich, znany pod nazwą „Silvikrin" (D. R. P. oraz opatentowany prawie we wszystkich krajach kulturalnych). **Skutkiem kuracji włosów „Silvikrinem" osłabiony korzonek włosów zostaje zasilony tak dalece, iż nawet przy objawach łysienia daje się zauważyć żwawy porost nowych włosów.**



Wielu lekarzy podjęło walkę przeciwko przykrym skutkom wypadania włosów za pomocą „Silvikrinu" przez co osiągnięto nader zadawalający skutek. Nader interesujące jest to, iż w wielu wypadkach lekarze sami na sobie środek ten wypróbowali i to naturalnie używano go starannie i wytrwale. W tych wypadkach osiągnięte skutki mogą być pociechą dla wszystkich cierpiących na wypadanie włosów. Prawdziwa droga została nareszcie wynaleziona do odzyskania napowrót pięknych bujnych włosów, by w ten sposób zachować młodości jej ozdobę aż do późnych lat. **Prof. uniwersytetu Dr. med. Polland** i wielu jego kolegów złożyło rezultaty swych interesujących doświadczeń w rozprawach naukowych.

Gdzie nic nie skutkuje, skutkuje Silvikrin!

Takie jest też zdanie tysięcy używających „Silvikrin"

Używanie „Silvikrinu" obejmuje trzy preparaty:

Jako pierwszy co dopiero wyszczególniony środek na porost włosów, czyli „Silvikrin-kuracja włosów"

jako drugi środek do pielęgnacji włosów „Silvikrin-Fluid", wreszcie

jako trzeci środek służący do hygjenicznego mycia głowy „Silvikrin-Shampoon".

Mając bowiem zdrowy i tęgi włos, utrzymać go można w takim stanie tylko przy odpowiedniej pielęgnacji, a do tego służy „Silvikrin-Fluid", skoro się go używa codziennie, jak się też codziennie czyści zęby.

Mycie głowy odbywać się winno zawsze ostrożnie a przytem jednak gruntownie. „Silvikrin-Shampoon" dostosowany więc jest do osobliwych zadań, które skóra głowy ma wypełniać.

Ponieważ nie namawiać, lecz jedynie przekonać chcemy, przesyłamy bezpłatnie i wolne od opłaty pocztowej wypracowania naukowe pierwszych powag lekarskich. Sposób użycia i plan leczenia Silvikrinem zredagowany przez profesora Dr. med. Lipliawskiego w Berlinie oraz nader pouczającą broszurę p. t.: „Włosy, ich wypadanie i odrastanie", gdzie na 30 stronicach omawiane są w łatwo zrozumiałej formie problemy porostu włosów, do tego bezpłatną próbkę Silvikrin-Shampoon. Po przesłaniu nam obok załączonego kuponu przesyłki bezpłatnej wysyłamy odwrotnie życzone dziełka i próbkę.

Kupon przesyłki bezpłatnej W kopercie zaopatrzonej w znaczek pocztowy przesłać do:

Silvikrin-Vertrieb, Gdańsk 462, Gr. Schwalbengasse 2.

Proszę o przesłanie mi bezpłatnie:

1. Książeczkę o 30 stronach p. tytuł.: „Włosy, ich wypadanie i odrastanie".
2. Wypracowania naukowe pierwszych powag lekarskich.
3. Bezpłatną próbkę „Silvikrin-Shampoon".
4. Plan leczenia Silvikrinem.

Nazwisko: .... Ulica: ....

Miejsce zam.: .... Poczta: ....

